W numerze: Kazimierz Kucharski, Zbigniew Grotowski i Jan Rotter

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 19(153) PONIEDZIAŁEK 7 MARCA 1949 CENA 15 ZŁ

Ostatni akord „Pucharu Tatr"

Zakończenie i punktacja narodów

ZAKOPANE (tel.) Wyjątkowe wrażenie uczyniło na licznie zebranej publiczności uroczyste zakończenie zawodów narciarskich o „Puchar Tatr" odbyte w piątek wieczorem na stadionie PZN pod Krokwią. Przybywających na uroczystość z daleka witały światła reflektorów. Mimo kilkunastostopniowego mrozu i wciąż trwającej śnieżycy, zebrani na trybunach ulegali bajecznej scenerii, zapominając o srogości marcowej zimy. Nikogo już nie dręczyły myśli o olbrzymich trudnościach i odwoływaniu konkurencji, które jeszcze przed południem tego dnia tyle kłopotów spowodowały organizatorom.



Tadeusz Kwapień z zakopiańskiego Zrzeszenia Gwardia-Wisła okazał się naszym najlepszym biegaczem na 30 km podczas zawodów o „Puchar Tatr". Rozmowę z nim zamieszczamy na stronie 3.

Punktualnie o godz. 19 przybył na stadion prezes PZN, minister Wolski. Zajął on miejsce w loży honorowej obok min. Rabanowskiego i burmistrza Zakopanego mgr. Ustupskiego, oraz czołowych działaczy GUKF-u i PZN-u. Poniżej zebrały się ekipy narciarskie Czechosłowacji, Finlandii, Rumunii, Bułgarii, Węgier i Polski.

Na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości delegacja czechosłowacka w składzie: prezes dr Penninger, dr Jelinek i inż. Jarolimek złożyła wieniec u stóp tablicy pamiątkowej Bronisława Czecha — znakomitego narciarza polskiego, zamordowanego w Oświęcimiu. Była to podniosła chwila, w której wszyscy zebrani równocześnie z reprezentantami bratniej Czechosłowacji oddali cześć pamięci tego wspaniałego sportowca.

Z kolei wiceprezes PZN dr Bonecki złożył meldunek min. Wolskiemu o przygotowaniu zawodników do rozdania nagród i zakończenia zawodów. Min. Wolski w krótkim przemówieniu podziękował uczestnikom za udział w zawodach, a działaczom za ol-

(Dokończenie na stronie 4)

Na tafli hokejowej w stolicy ZSRR

Związki Zawodowe Polski — Dynamo Moskwa 3:13

(0:3, 1:5, 2:5)

MOSKWA. Hokeiści polscy, którzy wyjechali do stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy — na rozegranie kilku spotkań, odbyli swój pierwszy oficjalny mecz jako reprezentacja Związków Zawodowych w piątek, 4 bm. Przeciwnikiem ich była reprezentacja Armii Radzieckiej. Mecz zakończył się porażką hokeistów polskich 0:5 (0:2, 0:1, 0:1).

Następny mecz przewidziany był na sobotę wieczorem. Przeciwnikiem polskiego zespołu miała być drużyna Dynama z Moskwy. Spotkanie to jednak nie odbyło się i przełożone zostało na niedzielę przed południem.

Wolny od rozgrywek dzień zawodnicy polscy wykorzystali znowu na zwiedzenie stolicy ZSRR. Zwiedzili m. in. Kreml, a następnie byli obecni w Teatrze Wielkim na operze „Kniaź Igor".

Moskwa (tel.). W niedzielę odbył się tu mecz hokejowy pomiędzy zespołem polskim występującym pod nazwą reprezentacji Związków Zawodowych a czołową drużyną Moskwy Dynamo.

Mecz ten miał być rozegrany w sobotę lecz został przełożony na dzień następny. Zakończył się on zwycięstwem drużyny Dynamo w stosunku 13:3.

W poszczególnych tercjach wynik brzmiał (3:0, 5:1, 5:2)



Hanna Dąbrowska jest bez wątpienia naszą najlepszą łyżwiarką. Przebywa ona obecnie w Anglii, gdzie pilnie trenuje na tamtejszych krytych lodowiskach. Nie należy mieszać jej z Jadwigą Dąbrowską z warszawskiej Legii, która w ub. roku zdobyła tytuł mistrzyni Polski w jeździe figurowej.

Fot. [illegible]

Czechosłowacja — Austria 17:1

(4:0, 8:1, 5:0)

PRAGA (tel.). Rozegrany w niedzielę międzypaństwowy mecz hokejowy na „Zimnim" Stadionie pomiędzy Czechosłowacją a Austrią zakończył się zdecydowanym zwycięstwem mistrzowskiej drużyny świata Czechosłowacji w stosunku 17:1 (4:0, 8:1, 5:0). Zawodom przyglądało się 13 tysięcy widzów. Bramkami podzielili się niemal wszyscy zawodnicy, przy czym największą ich ilość uzyskali V. Zabrodsky i Konopasek po 4 i Rozinak 3. Honorową bramkę dla gości zdobył Wurmbrandt.

KANADA — SZWAJCARIA
8:2 (2:0, 0:1, 6:1)

BAZYLEA (tel). Rozegrany w piątek w Bazylei mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Kanady i Szwajcarii zakończył się zwycięstwem hokeistów Kanady 8:2 (2:0, 0:1, 6:1).

SZTOKHOLM (tel). Reprezentacja hokejowa Szwecji zrewanżowała się zespołowi USA za doznaną porażkę na mistrzostwach świata. W oficjalnym meczu międzypaństwowym w Sztokholmie Szwedzi pokonali Amerykanów 3:2 (1:0, 2:1, 0:1).

J. Kula wygrał konkurs w Szklarskiej Porębie a Tajner w Wiśle

SZKLARSKA PORĘBA (tel.) W ub. niedzielę odbył się w Szklarskiej Porębie **konkurs skoków z udziałem zawodników zagranicznych**, którzy startowali w zawodach o „Puchar Tatr". **Prócz Fina Viide startowali jeszcze Węgrzy, a z czołowych polskich zawodników Kula z Zakopanego.** Warunki śniegowe idealne. Widzów 4.000. Konkurs zakończył się zwycięstwem Jana Kuli.

Szczegółowe wyniki były następujące: **1. Jan Kula (SNPTT Zakopane), nota 230, skoki: 43 i 42 m. 2. Fr. Broda (Związkowiec Goleszów), nota 209, skoki 41 i 42 m. 3. Viide (Finlandia), nota 204, skoki 36 i 35 m. 4. Helmvid (Węgry), nota 170, skoki 33 i 37 m. 5. Piroska (Węgry), nota 170, skoki 33 i 37 m. 6. Wawrytko III, nota 170, skoki 34 i 36,5 m.**

Śląsk wygrał mecz z Morawami

w skokach narciarskich

WISŁA (tel). Urządzony w niedzielę przez Śląski Okręg PZN pierwszy drużynowy konkurs skoków pomiędzy Śląskiem a Morawami, wygrała drużyna polska w składzie: Raszka, Węgrzynkiewicz, Wieczorek i Tajner (rez. Fros) uzyskując łączną notę 842,9 pkt. Drużyna Moraw osiągnęła łącznie 774.4 pkt. Startowała ona w składzie: Bartos, Bucek, Brettschneider, Skrek (rez. Hlavac). Druga drużyna Śląska w składzie: Rys, Wł. Tajner, Nogowczyk i Cieślar, uzyskała 732,9 pkt.

W konkursie otwartym indywidualnym startował oprócz zawodników śląskich i morawskich, Mattila — Finlandia, który zajął szóste miejsce. Konkurs wygrał L. Tajner — skoki 50 i 50 m nota 214,7 pkt. 2. Raszka — Śląsk 47,5 i 51,5 — nota 209 pkt., 3. Węgrzynkiewicz — Śląsk 42 i 50 nota 198,6 pkt., 4. Fros — Śląsk 44 i 47,5 nota 198, 5. Wieczorek — Śląsk — 40,5 i 50 nota 194,8, 6. Matilla — Finlandia — 49, i 52 nota 184,4, 7. Pałaszyński — Śląsk 45 i 47,5 nota 184,2, 8. Nogowczyk Śląsk — 42.48 nota 183,2, 9. Huzar Śląsk — 44 i 42,5 nota 173, 10. Mitręga — Śląsk — 43, i 43 nota 172 pkt., 11. Skrbek — Morawy — 49 i 49,5 nota 171,4.

Konkurs juniorów wygrał Bucek Morawy — 48 i 48 nota 189,4, 2. Cieślar — Śląsk 46 i 46,5 nota 182,2, 3. Bartos — Morawy 50,5 i 50,5 nota 177,8, 4. Cienciała — Śląsk 38,5 i 43 nota 173,5, 5. Wojnar — Śląsk 42,5 i 42 nota 172,1, 6. Hlavac — Morawy 39,5 i 42,5 nota 167,6.

Zawodnicy „Związkowca" mistrzami Polski w bobsleju

KARPACZ (Tel.) W Karpaczu odbyły się w niedzielę pierwsze mistrzostwa Polski w bobslejach. Miały one odbyć się w ub. tygodniu, jednak na skutek braku śniegu zostały urzełożone. Obecnie odbyły się one w doskonałych warunkach. Obserwowało je 4.000 widzów. Organizacja zawodów sprawna. Startowało ogółem 17 osad. Wyniki były następujące:

DWÓJKI: 1. Związkowiec Karpacz (Kaniewski i Porębski) w czasie 2.35.5 min. 2. AZS Katowice (Kellner i Zaborowski) 2..44.6 min. 3. AZS Kraków — 3.00.5 min. Ogółem startowało w tej konkurencji 6 osad.

CZWÓRKI: 1. Związkowiec Karpacz III (Wuzicki, Banasz, Kępuś, Leszczyński) w czasie 2.01 min. 2. Związkowiec Karpacz II w czasie 2.23.0 min. 3. AZS Kraków 2.30 min. 4. Gwardia Jelenia Góra, 5. Związkowiec Karpacz I. Startowało w tej konkurencji 11 osad.

ŁKS — Warta 13:3

Zryw Świętochłowice — Batory 9:5

Związki Zawodowe — Pion Wojska 11:5

Tylko w Krakowie piłkarze nie próżnowali

Zapowiedziane na niedzielę towarzyskie mecze piłkarskie w różnych ośrodkach kraju zostały w większości wypadków odwołane. Jedynie w Krakowie piłkarze nie próżnowali. Chorzowski AKS wyjechał na zaprawę kondycyjną do Szczyrku.

„Wioślarstwo przełamało kompleks niższości"

BYDGOSZCZ. (tel.) Piąty Sejmik Wioślarstwa Polskiego zgromadził przedstawicieli 26 klubów. Reprezentowane były wszystkie okręgi z wyjątkiem Krakowa. Obradom przewodniczył prezes PZTW dr Tilgner, sekretarzował dyr. Marchlewski, asesorami byli mjr. Matuszewski z GUKF i kpt. Zajączkowski z Wojewódzkiej Rady dla Spraw Młodzieży i Sportu.

W sprawozdaniu z działalności Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich dr. Tilgner określił miniony rok jako przełomowy. Nastąpiła dość znaczna odbudowa wioślarstwa w terenie dzięki poparciu GUKF, Wojewódzkich Urzędów Kult. Fiz., Rad Narodowych itd., nastąpiła również duża aktywizacja organizacyjna, przeprowadzono pierwszy kurs szkoleniowy, kluby są świadome konieczności odbudowy taboru. W terenie wyszkolono ponad 1.500 nowicjuszy, stocznie krajowe wykazały się dużym dorobkiem produkcyjnym, program regatowy wypełniono prawie całkowicie, zorganizowano ogółem 18 regat w tym międzypaństwowy mecz Polska — Szwecja; zwycięstwo w tym meczu przełamało kompleks niższości wioślarstwa polskiego.

Wioślarstwo polskie ustosunkowało się nader pozytywnie do reorganizacji sportu, widząc w niej powiększenie bazy możliwości rozwoju masowego i wyczynowego. Z innych osiągnięć podkreślić należy unormowanie organizacyjnych usprawnień prac związkowych jak ustalenie minimów wioślarskich i zaplanowanie wyczynowości.

Niedociągnięcia pracy PZTW, to brak należytej propagandy, złe funkcjonowanie kapitanatu sportowego i słabe wyniki wioślarstwa turystycznego.

(Dokończenie na stronie 2)

Koszykarze walczą o awans



Półfinaliści mistrzostw Polski klasy A w koszykówce na rozgrywkach w Katowicach. W górnym rzędzie od lewej: YMCA Wrocław i ZZK Ostrovia z Ostrowa Wlkp. U dołu od lewej: AZS Katowice i Beskid z Andrychowa. Patrz szczegóły na str. 3. Fot. Cz. Datka

Z walk o wejście do ligi koszykowej

w Krakowie i w Katowicach

W Katowicach i Krakowie rozegrane zostały w piątek, sobotę i niedzielę półfinałowe rozgrywki eliminacyjne o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej drużyn męskich w klasie A oraz o awans do ligi koszykowej.

W grupie I — w Katowicach — stanęło na starcie 6 zespołów, a mianowicie: KKS Pomorzanin, YMCA Wrocław, YMCA Warszawa, AZS Katowice, ZZK Ostrovia i Beskid Andrychów, w grupie II — w Krakowie walczyły: Cracovia, Zryw Gdańsk, Zryw Łódź, SKS Radom, Chemik Gliwice i ZZK Gniezno.

Delegatem PZKSS na turniej w Katowicach był ob. Czmoch, na rozgrywki w Krakowie red. Szeremeta. Po ceremoniach powitalnych drużyny przystąpiły do zmagań, które aczkolwiek nie stały na wysokim poziomie, to jednak dostarczyły zgromadzonej publiczności wiele emocji.

Wyniki uzyskane w obu grupach przedstawiają się następująco:

1 dzień

KATOWICE. W piątek, w pierwszym dniu rozgrywek o wejście do ligi koszykowej rozegrano trzy spotkania, które dały nast. wyniki: YMCA Wrocław — Beskid Andrychów 27:21 (11:15), YMCA Warszawa — ZZK Ostrovia 37:12 (20:12) i KKS Pomorzanin — AZS Katowice 42:21 (24:11).

KRAKÓW. (tel.) W rozpoczętych w piątek półfinałach piłki koszykowej padły w grupie II wyniki: Cracovia — SKS Radom 58:13 (32:4), ZZK Gniezno — Chemik Gliwice 50:29 (14:19) i Zryw Gdańsk — Zryw Łódź 25:23 (6:13).

2 dzień

KATOWICE. W drugim dniu rozegrano 6 spotkań. Do niespodzianek zaliczyć należy porażkę kandydata na zajęcie jednego z czołowych miejsc w grupie YMCA Warszawa w meczu z AZS Katowice 14:32.

Rezultaty sobotnie: AZS Katowice — YMCA Warszawa 32:14 (11:10), Pomorzanin — Beskid 34:25 (22:11), ZZK Ostrovia — YMCA Wrocław 32:24 (11:12). AZS Katowice — Beskid 41:25 (19:12), Pomorzanin — ZZK Ostrovia 38:24 (22:13) i YMCA Warszawa — YMCA Wrocław 30:17 (9:8).

KRAKÓW. (tel). Drugi dzień rozgrywek nie przyniósł żadnych niespodzianek. Spotkania rozstrzygnęli na swoją korzyść faworyci.

Oto wyniki sobotnich spotkań: Cracovia — Chemik Gliwice 48:29 (20:13), SKS Radom — Zryw Łódź 42:36 (23:11), Zryw Gdańsk — ZZK Gniezno 57:36 (22:17), Zryw Gdańsk — SKS Radom 75:32 (49:17), Zryw Łódź — Chemik Gliwice 47:31 (26:10) i Cracovia — ZZK Gniezno 64:36 (29:7).

3 dzień

W trzecim dniu rozgrywek półfinałowych o wejście do ligi koszykowej rozegrano w obu grupach, katowickiej i krakowskiej, dalsze spotkania, które wyłoniły ostatecznie po dwa zespoły przechodzące do finałowych rozgrywek.

Wyniki spotkań przedpołudniowych były następujące:

W KATOWICACH: Pomorzanin — YMCA Wrocław 30:11 (14:9), YMCA Warszawa — Beskid Andrychów 32:11 (17:11), ZZK Ostrovia — AZS Katowice 28:19 (19:7).

W KRAKOWIE: Cracovia — Zryw Łódź 34:26 (27:16), ZZK Gniezno — SKS Radom 54:42 (21:21), przy czym wynik ustalony został dopiero w dogrywce, Zryw Gdańsk — Chemik Gliwice 64.26 (24:8).

Wyniki spotkań popołudniowych obu grup były następujące:

W KATOWICACH: ZZK Ostrovia — Beskid 45:24 (36:15), YMCA Wrocław — AZS Katowice 37:30 (13:18), Pomorzanin — YMCA Warszawa 22:18 (11:12).

W rozgrywkach w grupie I pierwsze miejsce zdobył Pomorzanin (Toruń) 5 pkt. przed YMCA Warszawa 3 pkt., która wyprzedziła Ostrovię tylko lepszym stosunkiem koszy, 4. AZS Katowice 2 pkt., 5. YMCA Wrocław 2 pkt., 6. Beskid 0 pkt.

Końcowe wyniki półfinałów krakowskich były następujące: Chemik Gliwice — SKS Radom 42:39 (12:18), ZZK Gniezno — Zryw Łódź 33:32 (19:14), Cracovia — Zryw Gdańsk 28:24 (12:12).

Pierwsze miejsce zajęła Cracovia, drugie Zryw Gdańsk.

Poznań - Łódź 7:1

w zapasach

POZNAŃ (tel.). W [illegible] meczu zapaśniczym Poznań pokonał Łódź 7:1.

Reprezentacja Poznania [illegible] mistrza Polski — [illegible] Zastąpił go [illegible], który pokonał [illegible].

Jedyny punkt dla Łodzi zdobył Wieiak.

Z Częstochowy

* 12 i 13 marca br. odbędzie się w Częstochowie międzyokręgowe spotkanie w siatce i koszu pomiędzy Radomiem i Częstochową.

* Lista 10 najlepszych ping-pongistów Cz. OZTS: 1) Braibart (Skra); 2) Somper (Skra); 3) Wierzbicki (Warta Zawiercie); 4) Tomza ZMP Raków; 5) Śliwiński (Warta Zawiercie); 6) Półrola (Czarni Radomsko); 7) Szymański (Victoria); 8) Omański (Polska YMCA); 9) Król (Włókniarz Myszków); 10) Haze (Czarni Radomsko).

* Nowy zarząd Kolegium Sędziów Cz. OZPN ukonstytuował się nast.: prezes — Gorzelak, wiceprezes i ref. kwalifikacyjny — Michalczyk, sekretarz — Holman, ref. wyszkoleniowy — Łuszcz, ref. dyscyplinarny — Piatecki, ref. obsady — Kołodziejczyk, skarbnik — Woźniak.

SZTOKHOLM. (tel). Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo świata, które odbyły się ostatnio w Sztokholmie oglądało ogółem za biletami wstępu 98.000 widzów. Ogólny dochód z tych rozgrywek wynosił 450.000 koron szwedzkich. Czysty zysk wyniósł 120.000 koron, który Szwedzi pragną zużyć na sprowadzenie do siebie trenera kanadyjskiego.

Pisarski wycofuje się z ringu

ŁKS - Warta 13:3

ŁÓDŹ (tel.). Odbyty w niedzielę w Łodzi rewanżowy mecz bokserski pomiędzy ŁKS a Wartą, zakończył się zwycięstwem łodzian 13:3. Podkreślić należy porażkę Liedtkiego do Kamińskiego. Łodzianin bardziej rutynowany, przeważał w końcowej fazie walki. Pisarski stoczył swą 300 setną walkę, którą wygrał przez techn. k. o. już w pierwszej rundzie. Po zakończeniu walki zapowiedział definitywne już wycofanie się z czynnego życia sportowego.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu ŁKS): Kamiński pokonał Liedtkego, w koguciej Stolecki przegrał z Jędraszakiem, w piórkowej Lipski pokonał Boraka, w lekkiej Dębisz wypunktował Szkudlarka, mając przewagę na początku walki. Końcowa runda była wyrównana. W półśredniej Olejnik wygrał zdecydowanie z Ratajczakiem, w średniej Pisarski wygrał przez techn. k. o. w pierwszej rundzie ze Szpringerem, w półciężkiej Wieczorek zremisował z Frankiem, w ciężkiej Grzelak pokonał Majewskiego.

W ringu sędziował Sieroszewski, na punkty Suszczyński z Poznania i Kubiak oraz Twardowski z Łodzi.

Zryw Świętochłowice — Batory 9:5

ŚWIĘTOCHŁOWICE. W towarzyskim spotkaniu bokserskim pomiędzy Batorym z Chorzowa i Zrywem wygrali gospodarze 9:5. Batory wystąpił bez Bazarnika i Nowary, Zryw bez Kowalczyka i Rodaka. Dochód z powyższego meczu przeznaczono Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wyniki od muszej do półciężkiej: Szerszeń (L) zremisował z Osieckim (B) Banert (Z) wygrał v. o. z Ponantą III. Sędzielorz (Z) uległ Kemple (B); Chrobok (Z) przegrał z Ponantą I; Zagrodzki zwyciężył Kusza; Gajdzik (Lipiny) wygrał przez dyskwalifikację w II starciu z Michalskim (B); Nieroba (Z) wygrał v. o. wobec braku przeciwnika.

W ringu sędziował Ćwikliński, na punkty Łukaszewski i Markowski.

Pięściarscy mistrzowie Krakowa

KRAKÓW (tel.) W indywidualnych mistrzostwach bokserskich Krakowa tytuły mistrzów zdobyli kolejno (bez wagi półśredniej): Wojtysiak (Wawel), Cholewa (Groble), Gromala (Wisła), Romek (Garbarnia), Matuła (Wisła), Pieniążek (Groble), Ryś (Wawel).

Mecze piłkarskie na śniegu

CRACOVIA — WIECZYSTA
1 : 1 (0 : 1)

KRAKÓW. (tel.) Ligowcy niespodziewanie uzyskali jedynie wynik remisowy z A-kl. Wieczystą. Cracovia wystąpiła bez Parpana i braci Różankowskich. Gra stała na niskim poziomie i nie należała do ciekawych. Wieczysta zagrała b. ambitnie.

Bramkę dla Cracovii zdobył Gędłek z rzutu karnego, dla Wieczystej Dwernicki. — Sędziował Olewski.

GARBARNIA — GARBARNIA Ib
0 : 3 (0 : 0)

KRAKÓW. (tel.) Przewidziany mecz Garbarni z Płaszowianką nie doszedł do skutku, wskutek czego rozegrano spotkanie treningowe, które wygrała rezerwa. Bramki zdobyli: Bieniek 2 i Glajcer. Sędziował Wilczkiewicz.

SZOMBIERKI — KOP. ROZBARK, KOP. BYTOM 8:0 (3:0)

CHRUSZCZÓW. W treningowym spotkaniu pomiędzy zespołem Szombierek a teamem Kop. Rozbark i Kop. Bytom, zwycięstwo odniósł ligowy zespół Szombierek 8:0 (3:0).

GZKS JADWIGA BISKUPICE — GÓRNIK MIECHOWICE 4:2 (2:1)

Bramki dla Jadwigi zdobyli Olgier i Macha po 2.

Cracovia zdobywa mistrzostwa pływackie okręgu

KRAKÓW (Tel.) Dokończone w niedzielę mistrzostwa pływackie Krakowa zakończyły się sukcesem Cracovii, która zdobyła tytuł drużynowego mistrza, osiągając łącznie w konkurencjach męskich i żeńskich 318 pkt. Wicemistrzostwo przypadło Gwardii — Wiśle, która zdobyła 268 pkt., trzecie miejsce zajął AZS Kraków z 8 punktami.

O zwycięstwie Cracovii zadecydowały panie przyczyniając się walnie do zdobytego tytułu. Z wyników wymienić należy: wśród pań wyniki Dobranowskiej (Cracovia) na 100 klas. — 1.48.0 i 100 grzb. — 1.38.9 oraz Florczyk (Wisła) na 100 dow. — 1.30.9, wśród panów wyniki Jakubowskiego (Cr.) na 100 dow. — 1.09.1; Dębickiego (Cr) 100 motylkiem — 1.30.8.

Poziom zawodów stał raczej na słabym poziomie. Organizacja sprawna.

Kto zostanie mistrzem ligi koszykowej

Niedzielnymi spotkaniami zakończone zostały tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo ligi koszykowej, które jednak nie wyłoniły mistrza Polski. Do tytułu mistrza kandydują w dalszym ciągu dwa najsilniejsze bezsprzecznie w Polsce zespoły — ZZK Poznań i YMCA Łódź — i dopiero trzecie, decydujące spotkanie na neutralnym gruncie zadecyduje, komu przypadnie tytuł ten w tej dziedzinie sportu.

Ostatnia runda rozgrywek nie przyniosła niespodzianek, jeżeli chodzi o rezultaty wynikowe. Zwycięstwa przypadły faworytom. Ale nadmienić należy, że w Łodzi YMCA była tylko o jeden kosz od porażki. Zgoda Świętochłowice uległa jej po całkowicie wyrównanej grze, mając chwilami przewagę. Początek meczu Zgoda — YMCA zapowiedział się sensacyjnie. Goście prowadzili bowiem [illegible]

Wyniki końcowych zmagań były następujące:

TUR ŁÓDŹ — ZGODA 50:32 (30:12)

ŁÓDŹ. (tel). Rozegrany w Łodzi mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy TUR a świętochłowicką Zgodą zakończył się zwycięstwem TUR 50:32 (30:12), dla którego punkty zdobyli: Pawlak 28, Moksiński 9, Skrocki 8, Michalak 3 i Szor 2. Punkty dla pokonanych uzyskali: Tatarczych i Wozimko po 8, Girtler 7, Nagórski 6 i Skawiński 3. Sędziowali Balcer i Pachla.

YMCA ŁÓDŹ — ZGODA 43:41 (23:18)

ŁÓDŹ (tel). W drugim spotkaniu w Łodzi Zgoda po zaciętej grze uległa ponownie, tym razem YMCA 41:43 (18:23). W YMCA zagrali szczególnie słabo koszykarze, którzy powrócili z Budapesztu. Punkty dla YMCA zdobyli: Dowgird i Barszczewski po 12, Kozłowski 8, Żyliński 6, Maciejewski 3 i Ulatowski 2, dla Zgody: Girtler 13, Nagórski 12, Skawiński, Wozimko i Tatarczuch po 4 oraz Olbracht i Kulawik po 2. Sędziowali Wrześniak i Kostrusiak.

AZS WARSZAWA — WISŁA 33:19 (16:8)

WARSZAWA (tel). Rozegrany w niedzielę mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy warszawskim AZS a krakowską Wisłą zakończył się zwycięstwem AZS 33:19 (16:8). Punkty dla AZS zdobyli: Niciński 14, M. Popławski 9, Bartosiewicz 5, Popiołek 4, Olesiewicz 2 i Christians 1, dla Wisły Dąbrowski 13, Krakowski 4, Kowalówka i Sinek po 1.

TABELKA LIGOWA:

ZZK Poznań	14	12	540:428
YMCA Łódź	14	12	335:429
TUR Łódź	14	9	528:487
[illegible]	14	[illegible]	[illegible]
Wisła Kraków	14	6	402:470
Warta Poznań	14	5	413:465
AZS Kraków	14	3	409:483
Zgoda Świętochłow.	14	2	464:517

Szwedzi zwyciężają w Holmenkollen

HOLMENKOLLEN (tel.) W piątek rozpoczęły się w Holmenkollen wielkie międzynarodowe zawody narciarskie.

W pierwszym dniu odbył się bieg na 50 km, w którym startowało 117 zawodników. Bieg zakończył się sukcesem Szwedów, którzy zdobyli dwa pierwsze miejsca. Pierwszym był Oestenson z czasem 3.22,52 godz. przed Joessonenem 3.34,52 godz. Na trzecim miejscu przybył Norweg Maart[illegible]

Rekord Polski w Poznaniu

POZNAŃ (Tel.) Zimowe mistrzostwa kobiet i juniorów okręgu poznańskiego zgromadziły na starcie 32 panie i 82 juniorów. W konkurencji juniorów brak było czołowych zawodników, którzy brali udział w mistrzostwach Polski.

W konkurencji kobiet na wyróżnienie zasługuje wynik Adamskiej (AZS), która w biegu na 80 m uzyskała nowy rekord Polski w czasie 10.6 (jeden stoper wykazywał nawet 10.5). Również dobry wynik uzyskała Cieślikówna (Lechia) w skoku w dal 4.92. Identyczny wynik uzyskała ona na mistrzostwach Polski w roku b.

W konkurencji juniorów na uwagę zasługuje wynik Walczaka (ZZK Rawicz) w skoku w dal 6.28 oraz w pchnięciu kulą Awisa (ZZK Pozn) 13.08.

WYNIKI JUNIORZY: 80 m płotki. 1. Jur (Warta) 8.5; 80 m: 1. Walczak (ZZK Rawicz) 500 m: 1 Malecki (W) 1 21.9; 1.500 m: Haładuda (ZZK Poznań) 4.58; w dal: 1. Walczak 6.28; wzwyż: 1. Kijak (W) 160 cm; tyczka: 1. Jur (W) 245 cm; kula: 1 Awis (ZZK Poznań) 13.08; 4 x 50: 1. Warta I 26.6; 4 x 200: 1. Warta I 1 47 5.

W punktacji juniorów zwyciężyła Warta 105 pkt., 2. ZZK Poznań 74; 3. ZZK Rawicz 34; 4. Tramwajarz Poznań 18; 5. AZS Poznań 7; 6. Mosiński KS Poznań 4 pkt.

PANIE 80 pł. — Andrzejakówna 11.5; 80 m: 1 Adamska (AZS) 10.6 (nowy rekord Polski); 500 m: 1. Szczuglewska (W) 1.37 4; wzwyż. 1. Lesznerówna 128; w dal Cieślikówna 492; kula: 1. Sterczycka 909; 4 x 50: Warta 30.7 pkt.

W punktacji kobiet zwyciężyła Warta 83 pkt. 2 i 3 ZZK Poznań i AZS Poznań ex aequo 30 pkt.; 4 Lechia 16 pkt.; 5. Głuchoniemi 1 pkt.

NOWY JORK (tel.). Biegacz holenderski Slijkhus uzyskał w hali krytej czwarte z kolei zwycięstwo na jedną milę tym razem w czasie 4.11.4 min.

O czym piszą inni...

„20 milionów sowieckich sportowców spełniło normy odznaki GTO".

„Rude Pravo" — Praga

„Tylko narciarz ocenić może piękno zimowej przyrody górskiej — okazałości Alp, majestatu Dolomitów, powabu Karkonoszy czy dzikości Tatr..."

„Revue" — Bruksela

„W masowości sportu leży jego potęga. O tej potędze nie decyduje bowiem niewielka liczba „asów" lecz olbrzymie ilości rezerw, mogących w każdej chwili zastąpić mistrzów".

„Życie Radomskie"

„80.000 kobiet i dziewcząt szwedzkich zdobyło odznaki sprawności narciarskich w biegach terenowych".

Zofia Węgrzyn
„w Echu Krakowa"

„Największa ilość rekordów szybowcowych i to od czasów przedwojennych posiada ZSRR".
Adam „Ziętek w „Przekroju"

Wioślarstwo przełamało kompleks niższości

Dokończenie ze str. 1

PZTW żywi nadzieję, że uda mu się w roku bieżącym zorganizować regaty z udziałem państw Demokracji Ludowej.

Praca PZTW pójdzie w kierunku umasowienia wioślarstwa poprzez organizację wioślarstwa szkolnego, przeprowadzenie kursów itp. Turystyka musi otworzyć szereg szlaków wodnych. Obecnie PZTW jak wynika z dalszych sprawozdań liczy 40 towarzystw i 4.880 członków. W przyszłym roku szeregi organizacyjne winny osiągnąć cyfrę 12.000 członków.

Spośród czynnych okręgów najlepiej pracuje Pomorze posiadające 16 klubów, przed Poznaniem 10, Warszawą 8, Wrocławiem 3, Krakowem 2 i Szczecinem 1. Wioślarstwo kobiece ze względu na trudności z taborem rozwija się powoli. Turystyka nie wykazuje niestety żadnych wyników. PZTW projektuje wprowadzenie odznaki turystycznej.

Sprawozdania prezesów okręgowych naświetliły prace w poszczególnych ośrodkach.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi w wyborach uzupełniających weszli do zarządu: Marchlewski, Nowak, Architówna, Łajca, Storkowski. Do komisji rewizyjnej Maciejewski, Gieleciński, Jarocha, Klikowiczowa i Kuczyński. Stanowisko I wiceprezesa i jednego członka zarządu pozostawiono do dyspozycji nowych pionów. Uchwalono następnie kalendarzyk wioślarski, którego projekt już ogłosiliśmy w jednym z numerów „Sportu i Wczasów".

Po wręczeniu dyplomów mistrzowskich za ubiegłe lata uchwalono szereg wniosków. Do najważniejszych zaliczyć należy:

1) wprowadzenie na regatach dla osad nieregatowych konkursu wiosłowania na styl;
2) wprowadzenie na regatach jedynek na ćwierć mili (402 m.);
3) wprowadzenie na mistrzostwa Polski ósemek pań.

Na zakończenie Sejmiku uchwalono wysłać telegram do GUKF, deklarujący usilną pracę nad umasowieniem wioślarstwa dla dobra sportu Polski Ludowej (Tj)

BYDGOSZCZ. (tel). Po zakończeniu obrad Sejmiku wioślarskiego zebrał się nowy zarząd na specjalnym posiedzeniu dla podziału funkcji. W wyniku obrad nowe władze PZTW ukonstytuowały się jak następuje:

prezes — dr. Tilgner, I wiceprezes — Nowotka, II wiceprezes — vacat, sekretarz i referent prasowy — Nowak, skarbnik — Marchlewski, kapitan sportowy — Cegielski, referent turystyki — Kęsy, zast. przewodn. Komitetu Wykonawczego — dr. Jabłoniowski, referenci do spraw kobiecych — Arcitówna i Molska, członkowie zarządu — Malicki, Kietrzyński, Storkowski, inż. Bizewski, Karecki, Matuszyk, Łajsa.

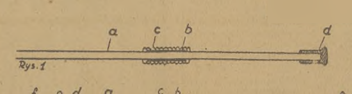
Zimowe mistrzostwa pływaków poznańskich

POZNAŃ (Tel.) Rozegrane mistrzostwa pływackie okręgu poznańskiego dały następujące wyniki: Panowie 200 dow.: 1 Andrzejewski (W) 2.35.1; 200 klas.: 1. Zalisz (W) 3.08.5, 400 dow.: 1. Andrzejewski (W) 5.44.5; 4 x 200 dow.: 1. Warta I 11.13.8.

Panie: 200 klas.: 1. Miklasówna (W) 3.28.9; 4 x 100 dow.: San I 6.10.6 (rekord okręgu).

Korzystajmy z doświadczenia innych

Metalowe oszczepy



Jest powszechnie rzeczą znaną, że niedostateczny inwentarz sportowy wpływa ujemnie na pracę treningową. Najgorzej pod tym względem przedstawia się sprawa oszczepów. Leningradzki Instytut Wychowania Fizycznego poradził sobie z oszczepami w ten sposób, że dostarczył miotaczom do ćwiczeń w hali oraz treningów na wolnym powietrzu oszczepów metalowych z duraluminium.

RYSUNEK 1) przedstawia właśnie taki zaimprowizowany oszczep używany w Instytucie do ćwiczeń w hali. Poszczególne jego części są:

a) rurka duraluminiowa o średnicy 22 mm, długości 226 względnie 260 cm
b) nasadka ołowiana umieszczona w miejscu uchwytu, z której pomocą reguluje się punkt ciężkości i wagę oszczepu;
c) uchwyt sznurowy jak przy oszczepach normalnych;
d) nasadka gumowa w miejsce grotu, uniemożliwiająca dziurowanie siatki dla miotaczy.

RYSUNEK 2) przedstawia schemat oszczepu używanego podczas treningów na wolnym powietrzu. Rozróżniamy tu podobnie jak w rys. 1):

a) rurkę duraluminiową długości 210 względnie 250 cm,
b) nasadkę ołowianą, na której znajduje się:
c) zwój sznurowy do uchwytu; nowacją przy tym oszczepie treningowym jest:
d) grot metalowy;
e) zatyczka drewniana w tyle oszczepu;
f) wystający z rurki aluminiowej grot;
g) nit przytrzymujący grot z rurką.

Jeśli otwór grotu jest szerszy od rurki należy rozpiłować jego krawędzie wzdłuż na 2 do 3 cm i po nasadzeniu na rurkę ścisnąć do potrzebnych rozmiarów rozpiłowane krawędzie płaskimi obcęgami. W części grotu i w rurce znajduje się kawał drzewca długości 25 do 30 cm. Zatyczka drewniana tworząca zakończenie oszczepu chroni rurkę od zanieczyszczeń i służy do podniesienia aerodynamicznych właściwości oszczepu.

Oszczepy przeznaczone dla użytku w hali (rys. 1) okazały się znacznie trwalsze od normalnych. W ciągu 5 miesięcznego treningu złamano zaledwie 5 takich oszczepów z ogólnej liczby 20 przeznaczonych do użytku.

Dotychczasowe próby przeprowadzone z oszczepami metalowymi wykazały, iż znajdą one niewątpliwie szerokie zastosowanie zarówno w instytutach wychowania fizycznego, jak też i klubach sportowych. Zdaniem kierownika lekkoatletyki w Instytucie Leningradzkim I. Sulewa, posługiwanie się tego rodzaju oszczepami jest celowe również i przy treningach nawet czołowych zawodników przede wszystkim na wiosnę i w zimie. (WK)

(„Sowieckij Sport")

KOŃCOWE DNI O „PUCHAR TATR"

Namiastka maratonu

Sukces Czechosłowaków na 30 km

Samotny bieg Kwapienia

ZAKOPANE (Od specjalnego wysłannika). „Trzydziestka" była pierwszą konkurencją w zawodach o „Puchar Tatr", w której warunki dopisały. Jedynie padający bez przerwy śnieg był nieznaczną przeszkodą, ale duża ilość świeżego puchu przy temperaturze kilku stopni poniżej zera, nie stwarzała trudności w smarowaniu. Nie znaczy to bynajmniej, że wszyscy dobrze utrafili smary. Najlepiej udało się to Czechosłowakom. Przedwojenna reszta „mixu" Kwapienia też ślizgała mu, gdzie było potrzeba i „trzymała", gdzie było potrzeba.

Gorzej było z Finami. Są oni w podobnych warunkach, jak i my.



Zagraniczni skoczkowie na „Pucharze Tatr" w karykaturze M. Gomółki. Od lewej Thomas wicemistrz CSR, Piroska najlepszy stylowo skoczek węgierski, Resz (Węgry) i Cristea (Rumunia)

Własna produkcja smarów nie jest ani dostateczna, ani odpowiednia. Poza tym jest ona obliczona przeważnie na zupełnie suche śniegi północy. Finowie przypuszczali, że w Polsce zaopatrzą się w smary na polskie śniegi. Tymczasem musieli zastosować własne. „Lodziły" im na całych 30 km, szli na siłę i kończyli bieg bardzo wyczerpani.

Czechosłowacy przyjechali do Zakopanego z kompletnym zapasem smarów na wszystkie rodzaje śniegów i różną temperaturę, smarów własnych, norweskich i szwajcarskich. Do ich „sztabu" kierowniczego wchodziło dwóch speców od smarowania. Oni to wraz ze starymi biegaczami myśleli o doborze smarów dla zawodników.

Bieg zakończył się też wielkim ich triumfem. Nie zapominajmy jednak, że na całość sukcesu Czechosłowaków składało się szereg momentów. od znakomitego przygotowania kondycyjnego zawodników do świetnego kierownictwa i opieki włącznie, czego, niestety, w dużym stopniu zabrakło naszym reprezentantom.

Wystarczy np. powiedzieć, że mistrz Polski na 30 km, Ślązak Jan Holeksa, zupełnie nie startował, dlatego, iż po sztafecie dostał przykrych bólów w mięśniach lędźwi. Lekarz polecił natychmiast zastosować lampę kwarcową, zapewniając, że po kilku naświetleniach zawodnik będzie mógł wziąć udział w „trzydziestce". Od poniedziałku do czwartku nikt z około 200 funkcjonariuszy zawodów o „Puchar Tatr" nie był w stanie załatwić sprawy owej lampy dla Holeksy. Albo sprawa Kwapienia, który jako jedyny reprezentant Polski uplasował się we czwartek w czołówce biegu. Nie był on zupełnie zgłoszony w przepisowym czasie do tej konkurencji, zgłoszono go dodatkowo przed startem, tak że musiał wystartować przed innymi. Miał wprawdzie przed sobą trzech innych dodatkowo zgłoszonych, ale minął ich na pierwszych kilometrach i samotnie musiał uciekać przed następnymi, walcząc ze słabo jeszcze przetartą trasą.

Jeszcze raz okazało się, że z biegami, a właściwie biegaczami jest u nas źle. Kwapień, specjalista od „osiemnastki", poszedł na „trzydziestkę" po raz pierwszy. Uzyskał dobry wynik, ale konkurencję dla elity zagranicznej stanowił tylko do 20 km, utrzymanie tego samego tempa na pozostałych 10 km było dla niego, po zaprawie do 18 km. ponad jego siły, przy specjalnym treningu zagranicznych biegaczy do dystansu maratońskiego, czyli 50 km. Uległ on w rezultacie czterem Czechom, z których każdy ma już za sobą kilka „pięćdziesiątek" i kilka „trzydziestek" oraz dwom Finom dobrze zaprawionym do długich przestrzeni.

Drugi nasz zawodnik, Ślązak Dąbrowski, zajął miejsce 15. Wyprzedzili go nie tylko liczni Czesi, ale także Węgier Betak i Bułgar Staikov. Trzeciego z naszych, Sitarza, który uplasował się na 19 pozycji, wyprzedził także Rumun Fratila. Należy przypomnieć, że nigdy przedtem żaden z przedstawicieli tych narodów nie mógł konkurować z grupą kilkunastu czołowych naszych zawodników, a z Czechosłowakami walczyliśmy zawsze ze zmiennym szczęściem.

Start biegu znajdował się pod skocznią. Trasa prowadziła dwoma pętlami: najpierw pętlą zachodnią, która biegła do Doliny Małej Łąki przez Przystop Miętusi się do Doliny Kościeliskiej, dalej przez Kiry, koło kościoła w Kościelisku, skąd następował powrót na stadion, gdzie znajdował się 20 km biegu. Druga pętla — wschodnia, szła ku Jaszczurówce do Doliny Olczyskiej, stamtąd na nartostradę z Hali Gąsienicowej do Kuźnic i koło kamieniołomów na stadion.

Najpierw wystartowało czterech zawodników dodatkowo zgłoszonych: S.pek — Czechosłowacja, Viide Helge — Finlandia, który wyraźnie biegł dla celów taktycznych, by pomagać swoim kolegom w podciąganiu, a potem wycofał się, Kumpost — Czechosłowacja i Kwapień — Polska. Ze znanych zawodników wystartowali: Fin Salonen z nr 26, Rumun Fratila z nr 27, Fin Pumperi z nr 31, Czech Hlavacz z nr 32, Węgier Betak z nr 33, Czech Balvin z nr 37, Czech Cardal z nr 43, a Dvorak z nr 45. Z Polaków Dąbrowski miał nr 35, Sitarz 42, Gąsienica Fronek 14

Meldunki telefoniczne z pierwszych odcinków trasy podały o doskonałym biegu Kwapienia Na 7 km na czoło wysunęli się już Czesi. Balvin miał czas 41 min., Cardal około 42, Fin Salonen i Czech Simunek 44. dalej szedł Rumun Samoila 44.30 i Kwapień 46.

Właściwy obraz o sytuacji w biegu wiadomy był dopiero na 20 km, gdy zawodnicy przechodzili przez stadion na wschodni odcinek trasy. Najlepszy czas miał tu Cardal 1.27,32 godz., za nim szedł Hlavac 1.30,05, dalej Salonen 1.30,35, a następnym był już Kwapień, który wciąż biegł jako pierwszy. samotnie przecierając innym trasę. Miał on na 20 km 1.31,03 godz. Innym biegaczom zanotowano: Kosourovi (CSR) 1.37,54, Jonovi (CSR) 1.34,32, Fin Suomalainen miał 1.38,47, Czech Simunek 1.32,42, Pumperi 1.32,42, Balvin 1.32,10, Dvorak 1.32,05, Marausek 1.32,55, a z Polaków: Dąbrowski 1.38,40, Sitarz 1.40,22, Zubek 1.42,22, Haratyk 1.41,29 godz.

Na ostatnich 10 km Czesi Dvorak i Balvin zdołali jeszcze nadrobić nad Kwapieniem i wysunąć się z czasami przed Polaka.

Pierwszy na stadion wbiegł Kwapień. Ogłoszono czas 2.20,48 godz. Niebawem za nim przyszedł nr 19 Simunek, ale miał czas 2.21,47, za chwilę zjawił się Fin Salonen z nr 26 — 2.18,02 godz. Tuż za nim Hlavac mający nr 32 — wiadomo więc, że ma czas lepszy. Okazuje się, że 2.16,58. Teraz wszyscy czekają już na Cardala. W międzyczasie kończą jeszcze bieg Pumperi i Balvin, ale za chwilę jest już Cardal z nr 43. Ostatni krótki podbieg pokonuje drobnymi, ale bardzo szybkimi kroczkami i potem zjeżdża już do bramy stadionu, a stamtąd do mety. Czas 2.14,07 godz. — najlepszy czas dnia.

Cardal w trzech biegach na 18 km w sztafecie i na 30 km uzyskał w Zakopanem najlepsze wyniki, potwierdzając, że w tej chwili jest najlepszym biegaczem środkowo-europejskim, a przy tym biegaczem na miarę skandynawską, czego dowodem, że we wszystkich trzech wypadkach wyprzedził startujących Finów.

Szczegółowe wyniki biegu przedstawiają się następująco (w nawiasach numery startowe):

1. Cardal Jaroslav (43) — Czechosłowacja 2.14.07 godz.;

2. Hlavac Karel (32) — Czechosłowacja 2.16.58;

3. Salonen Eero (26) — Finlandia 2.18.02;

4. Balvin Frantisek (37) — Czechosłowacja 2.19.03;

5. Pumperi Martti (31) — Finlandia 2.19.54;

6. Dvorak Karel (45) — Czechosłowacja 2.20.29;

7. Kwapień Tadeusz (53) — Polska 2.20.48;

8. Zajicek Jaroslav (39) — Czechosłowacja 2.20.56;

9. Simunek Vladimir (10) — Czechosłowacja 2.[illegible];

10. Jon Ladislav (11) — Czechosłowacja 2.22.42;

12. Marousek Miroslav (46) Czechosłowacja 2.22.52; 12. Betak Imre (33) Węgry 2.23.08; 13. Jenka Slavomir (29) Czechosłowacja 2.26.46; 14. Staikov Ivan (41) Bułgaria 2.27.56; 15. Dąbrowski Stanisław (36) Polska 2.29.56; 16. Jenka Josef (17) Czechosłowacja 2.30.25; 17. Fratila Dumitru (27) Rumunia 2.31.11; 18. Suomalainen Yrjö (4) Finlandia 2.31.33 19. Sitarz Józef (42) Polska 2.32.46;

20. Sipek Jaroslav (55) Czechosłowacja 2.32.37; 21. Jilca Aurel (28) Rumunia 2.33.03; 22. Kossour Bohumil (2) Czechosłowacja 2.33.07; 23. Gąsienica Fronek Tad. (14) Polska 2.33.15; 24. Stoev Boris (25) Bułgaria 2.33.18; 25. Lepaduta Florea (56) Rumunia 2.33.43; 26a. Haratyk Jan (21) Polska 2.37.37; 26b. Zubek Józef (8) Polska 2.37.37; 27. Hebedeanu Ion (7) Rumunia 2.37.48 28. Vladea Constantin (36) Rumunia [illegible]

30. Holeksa Antoni (18) Polska 2.38.43; 31. Kumpost Miroslav (57) Czechosłowacja 2.40.14; 32. Samoila Constantin (34) Rumunia 2.43.29; 33. Nikolov Petar (9) Bułgaria 2.44.15; 34. Lica Ion (1) Rumunia 2.45.32; 35. Berych Stanisław (23) Polska 2.47.53; 36. Żubek Wł. (12) Polska 3.00.37; 37. Such Mieczysław (3) Polska 3.01.51; 38. Dawidek Karol (44) Polska 3.02.37; 39. Dawidek Tadeusz (6) Polska 3.03.39.

Zgłoszonych do biegu było 58 zawodników, startowało 43, ukończyło bieg 39.



Jarosław Cardal okazał się bezkonkurencyjnym biegaczem na „Pucharze Tatr". Wygrał oba biegi płaskie na 18 i 30 km

Fot Cz. Datka

Masy śniegu uniemożliwiają zjazd

ZAKOPANE (tel.). Konkurencje alpejskie o „Puchar Tatr" stanowczo nie miały szczęścia. Unieważniony bieg zjazdowy indywidualny otwarty i do kombinacji, wygrany przez Dziedzica, miał być powtórzony w piątek. Na ten dzień przewidziano slalom otwarty pań oraz slalom otwarty do kombinacji panów.

Kiedy w godzinach rannych w piątek część organizatorów i zawodników wyjechała na Kasprowy, okazało się, ze jest tam 25 stopni mrozu, szczytem wieje silny wiatr, a na stokach zjazdowych leżą ogromne ilości śniegu. Zjeżdżało się w nich po pas. Po raz pierwszy od bardzo długiego czasu, nie można było odbyć konkurencji m. in. i z powodu ogromnych mas śniegu. Bieg odwołano.

W tym samym mniej więcej czasie rozpoczął się na Kalatówkach slalom otwarty pań. „Pogoda znowu była jak na slalomie", tzn. kurniawa ze śniegiem, a przy tym około 20-stopniowy mróz. Pierwszy przejazd odbył się względnie dobrze, aczkolwiek nie które zawodniczki miały warunki bardzo trudne, do drugiego stanęła tylko część. Niektórzy sędziowie na bramkach i trasie poodmrażali twarze i ręce. O przeprowadzeniu slalomu panów nie było mowy, kurniawa wzmagała się, śniegu przybywało. Na slalomie pań zawody skończono. (z).

Przebieg slalomu specjalnego

Warunki na trasie były ciężkie, przez poprzedni dzień i całą noc padał śnieg i w piątek rano było go około pół metra. Mimo iż trasę przecierano to sypki śnieg nie dał się ubić do twardości i po kilku przejazdach utworzyły się bandy w dużym stopniu utrudniające prawidłową jazdę Słaba widoczność powodowała zlewanie się nierówności, a to uniemożliwiało wyczucie właściwego wychylenia i powodowało liczne upadki. W takich warunkach najkorzystniejsze jest zastosowanie metody oporowej, dającej pewniejszą równowagę tak bardzo potrzebną przy szarpnięciach na bandach.

Tutaj dało się zauważyć przewagę Czeszek. Jeżdżą one szkołą austriacką, polegająca na wyprowadzeniu skrętu z kątowego ustawienia nart. Moserova, która w slalomie do kombinacji zademonstrowała metodę równoległą, dzisiaj zastosowała metodę oporową, uważając ją w tych warunkach za korzystniejszą, jechała płynnie, na bramkach wykonywała dynamiczne „zejście w dół" i wolny powrót do postawy wysokiej. U Moserovej tak zresztą jak i u Brohla i Rumla obserwowaliśmy, lansowany u nas obecnie styl Molitora. Węgierka Szendrödi jechała ładnym stylem jednak mniej dynamicznie niż Czeszki. Z Polek jedynie Kodelska była godną przeciwniczką Moserovej, jechała ładnie, ale słaba widoczność i słaby wzrok zawodniczki spowodowały, że w pierwszym przejeździe minęła bramkę za co została zdyskwalifikowana. Pozostałe Polki jechały słabo. Kwapieniówna, Stepkówna, Wawrytkówna jechały całą trasę pługiem w tempie spacerowym, nie przypominającym slalomu. Najsłabszą zawodniczką była Węgierka Kosztolany.

Wyniki slalomu specjalnego nie były bynajmniej w piątek sprawdzianem klasy czy umiejętności zawodniczek. Wzrastający z minuty na minutę porywisty wiatr utrudniał bieg. Były momenty takie, w których panowała zupełna cisza i zawodniczka zyskiwała szanse na zwycięstwo, a były też takie, w których tracilo się orientację i nie było wiadomo gdzie dalej jechać. Już w pierwszym przejeździe z wyjątkiem Moserovej, zostały zdyskwalifikowane za minięcie bramki wszystkie faworytki biegu, a do drugiego przejazdu zgłosiło się zaledwie kilka, reszta zrezygnowała z powodu dotkliwego zimna.

M. PUCEK

WYNIKI SLALOMU SPECJALNEGO PAŃ:

1. Moserova Bożena (CSR), czasy przejazdów 56 i 51 sek., razem 107 sek.

2. Kowalska (Polska) 61,2 i 61 sek. — 122,2 sek.

3. Krbcova (CSR) 64,8 i 65 sek. — 129,8 sek.

4. Beinhauerova (CSR) 64 i 69,4 sek — 133,4 sek.

5. Zelmickova (CSR) 69,2 i 68 sek. — 137,2 sek.

6. Kwapieniówna (Polska) 71,4 i 68 sek. — 139,4 sek.

7. Stepkówna (Polska) 92 i 91 sek. plus 5 punktów karnych — 188 sek.

Zgłoszonych było 27 zawodniczek. Startowało 17, a sklasyfikowano 7.

Tadeusz Kwapień o sobie

Tadeusz Kwapień — zdobywca złotego medalu i dwóch srebrnych na Akademickich Mistrzostwach Świata w Szpindlerowym Młynie, w biegu na 30 km o „Puchar Tatr" osiągnął z Polaków najlepszy wynik, będąc przez dłuższy czas najgroźniejszym przeciwnikiem zawodników zagranicznych. Zapytany przez przedstawiciela „Sportu i Wczasów" o swe ostatnie wyniki, chętnie dzielił się wrażeniami, ale zaznacza na wstępie.

— Trzeba najpierw powiedzieć, jak to było na obozie przygotowawczym. Wyniki to końcowy efekt ciężkiej pracy, naszej i naszych trenerów. Na obóz powo-

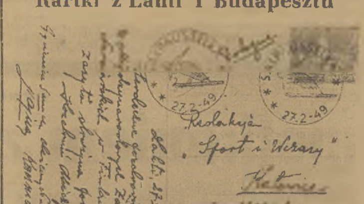
(Ciąg dalszy na stronie 4)



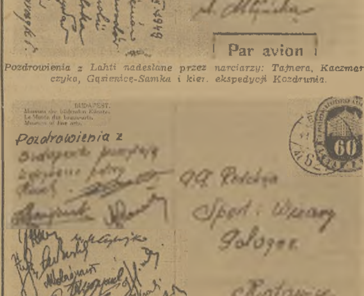
Foto Cz. Datka

Fin Matilla Mikko na konkursie skoków w „Pucharze Tatr" wykazał piękny styl. Niestety skakał jak większość zawodników pechowo, gdyż z upadkiem, w wyniku czego uplasował się na dalszym miejscu.

Kartki z Lahti i Budapesztu



Pozdrowienia z Lahti nadesłane przez narciarzy: Tajnera, Kaczmarczyka, Gąsienicę-Samka i kier. ekspedycji Kozdrunia.



Pozdrowienia od naszych koszykarzy z Budapesztu, gdzie przebywali na treningu



Doskonała łyżwiarka czechosłowacka, Vrzanova, odniosła wspaniały sukces [illegible] w jeździe figurowej tytuł mistrzyni świata. Mistrzostwa odbyły się w Paryżu Europapress

Mistrzostwa narciarskie ZSRR

MOSKWA. Mistrzostwa narciarskie ZSRR odbyte w ramach Zimowej Spartakiady przyniosły w poszczególnych konkurencjach zwycięstwa następującym zawodnikom:

Kombinacja norweska — Letemin (CDKA), konkurs skoków otwartych — Kudriacow (Spartak), slalom — Rostocow (CDKA), slalom kobiet — Siderowa (Dynamo), 18 km — Borin 1.10,31 godz.; 30 km — Korotkow 2.36,00 godz. Kobiety: 5 i 8 km — Platnikowa 22,48 min. i 35,38 min.

Tadeusz Kwapień o sobie

Dokończenie ze str. 3

łano mnie jako ucznia szkół średnich, a kiedy to nastąpiło postanowiłem tak trenować, żeby koniecznie uzyskać dobre rezultaty.

— W „Szpindlu" wylosowałem nr 17. Trasa była ciężka, typowo norweska, padał gęsty śnieg. — Wszyscy czołowi zawodnicy startowali za mną. Ruszyłem od razu silnym tempem, no i musiałem chyba dobrze iść skoro bieg wygrałem.

— Jak pan szybko doszedł do obecnych wyników?

— Biegam w lecie i w zimie. Na nartach biegam od 1945 roku. Sprawia mi to dużo przyjemności i noszę się z zamiarem wycofania z lekkiej atletyki. Chciałbym jednak wcześniej jeszcze startować na letnich Akademickich Mistrzostwach Świata, które odbędą się w Budapeszcie. Liczę, że po odpowiednim treningu zdobędę paszport do stolicy Węgier. A potem koniec z bieganiem w lecie...

— I poświęci się pan całkowicie kombinacji norweskiej?

— Tak. Z tym jednak, że główny nacisk położę na bieg. Za granicą mocnym punktem „kombinatorów" są właśnie biegi, a nie jak u nas, skoki.

— Czy obóz przed „Pucharem Tatr" pańskim zdaniem osiągnął swój cel?

— Osiągnąłby, gdyby warunki zakwaterowania były lepsze: barak, twarde łóżka, słomiane wałki pod głowę zamiast poduszek, nie dawały po ciężkim treningu należytych warunków do potrzebnego wypoczynku. Nie raz rano wstawałem bardziej zmęczony, aniżeli byłem wieczorem przed spaniem. Wyżywienie było dobre i organizacja całości również dobra.

M. P.

Ostatni akord o „Puchar Tatr"

Dokończenie ze str. 1

brzymi wysiłek w organizacji.

Rozdanie nagród odbyło się przed trybunami sposobem olimpijskim. Po odczytaniu pierwszych sześciu wyników w każdej konkurencji, pierwszych trzech wchodziło na podium, po czym z rąk ppłk. Czarnika, dra Bonieckiego i dra Załuskiego, otrzymywało plakiety złote (za pierwsze miejsce), srebrne (za drugie) i brązowe (za trzecie). Zwycięzcy w kombinacji norweskiej, Józef Daniel Krzeptowski z SNPTT Zakopane i w kombinacji alpejskiej pań Bożena Moserova z Sokola Praga, otrzymali „Puchary Tatr". Trzeci „Puchar Tatr" przewidziany dla zwycięzcy w kombinacji alpejskiej panów, pozostał w sekretariacie PZN, gdyż zawodów w tym dziale nie ukończono. Przy wręczaniu plakiet odgrywane były hymny narodowe. Uroczystość rozdania nagród zakończono wręczeniem pucharu Premiera Rządu Polskiego, Józefa Cyrankiewicza, drużynie Czechosłowacji, która w ogólnej punktacji zawodów uzyskała 117 pkt., przy czym liczono do klasyfikacji pierwszych 6 miejsc w każdej konkurencji. Drugie miejsce zajęła tu Polska — 94 pkt. Trzecie Finlandia — 38 pkt. Czwarte — Węgry — 4 pkt.

Po rozdaniu nagród czterech czołowych zjazdowców polskich — Pawlica, Ciaptak-Gąsienica, Kozak i Szczepaniak, stojących w górnej partii zaskoku Krokwi i trzymających flagę PZN, zjechało z tą flagą w blasku reflektorów wspaniałym szusem, zatrzymując się wśród niemilknących braw przed trybunami.

O godz. 20 min. Wolski jako przedstawiciel protektora całej imprezy, Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, ogłosił zawody o „Puchar Tatr" za skończone. Zgasły w tej chwili reflektory, a w przestworzach ukazały się pękające rakiety, zalewając setkami barwnych świateł śnieżny świat pod Reglami.

Następnego dnia Zakopane stopniowo pustoszało. Jeszcze w piątek w nocy wyjechali Rumuni. Ekipa czechosłowacka udała się z rana sankami przez Łysą Polanę do Kieżmarku, zabierając z sobą kilkadziesiąt łopat do przekopywania nietkniętej od szeregu dni drogi. Finowie w sobotę wyjechali do Wisły a Węgrzy i Bułgarzy do Szklarskiej Poręby. W godzinach rannych tego dnia przestał padać śnieg, a na niebie po tygodniowej przerwie, pokazały się pierwsze promienie marcowego słońca.

Antoni Targosz

Za rok „Puchar Tatr" w Czechosłowacji

ZAKOPANE (tel.) Przedstawiciele narciarstwa czechosłowackiego oświadczyli dziennikarzom, że uzgadniali w Zakopanem, aby w roku przyszłym zawody o „Puchar Tatr" organizowała Czechosłowacja. Przypuszczalnie terenem zawodów będzie Tatrzańska Łomnica, na południowej stronie Tatr.

„O Puchar Karkonoszy"

KATOWICE. Zarząd Główny Zrzeszenia Sportowego „Chemik" wyasygnował dla swego klubu „Serenica" w Szklarskiej Porębie subwencję w wysokości 180.000 zł. na organizację zawodów narciarskich o „Puchar Karkonoszy". Zawody odbędą się w Szklarskiej Porębie w dniach od 11 do 13 bm.

Zawody narciarskie w Katowicach

Staraniem WUKF w Katowicach odbyły się w niedzielę 6.III zawody o odznakę narciarską PZN w trzech kategoriach: dla dziewcząt — bieg na 4 km z minim. 0,58 min.; dla chłopców od lat 12 — 16 na 4 km z minimum 0.49 dla młodzieży od lat 16 — 17 na 8 km minimum 1.28 min. i od lat 18 — 21 na 12 km minimum 1.30,24.

Spośród zawodników, którzy bieg ukończyli, nie zdobyło odznaki z powodu nie osiągnięcia minimum jedynie 2 zawodników i to w klasie najstarszych.

Organizacja spoczywająca w rękach inspektorów WUKF pod kierownictwem prof. Grabieli bardzo sprawna.

Wyniki szczegółowe: bieg na 12 km: 1. Pencarski (Śl. Techn. Zakł. Nauk.) 1.13.48; 2. Brzóska (gimn. Kopernika) 1,16.22; 3. Madejski (gimn. św. Jacka) 1.19.30; 4. Wedlikowski (gimn. św. Jacka) 1.[illegible]

Bieg na 8 km: 1. Liela (gimn. Kopernika) 0.47.30; 2. Jarecki (gimn. Mickiewicza) 0.47.40; 3. Wrenka (gimn. św. [illegible]

Bieg na 4 km chłopców: 1. Piwowar (szkoła nr 2) 0.25.16; 2. Staniczek (Liceum Og.) 0,26.12; 3. Drewniok (gimn. św. Jacka) 0.26.38; 4. Stasiewicz (gimn. [illegible]

Bieg na 4 km dziewcząt: 1. Osmólska (Szk. Og. 27) 0.29.20; 2. Rzepa (Szk. Og. 27) 0.30,10; 3. Brejwo (Szk. Og. 27) 0.30.20; 4. Piwowarówna (Lic.) 0.31.40.

WRĘCZENIE NAGRODY LAUREATCE KONKURSU OKZZ

KRAKÓW. W lokalu Ref. Kultury Fizycznej i Sportu przy OKZZ w Krakowie odbyło się wręczenie nagrody pieniężnej laureatce konkursu KCZZ, Helenie Kubalskiej, która od lat 16 pracuje jako instruktorka gimnastyki i opracowała dla kobiet układ gimnastyczny dla ćwiczeń masowych. Laureatka konkursu KCZZ brała udział w ub. roku w światowym popisie gimnastycznym w Czechosłowacji.

H. Kubalska przygotowuje na 22 lipca masowe ćwiczenia i popisy gimnastyczne z udziałem kilkutysięcy ćwiczących, które odbędą się na błoniach krakowskich.

Na ringu we Wrocławiu

Związki Zawodowe — Pion Wojska 11 : 5

WROCŁAW. (tel.) Rozegrany w niedzielę mecz pięściarski pomiędzy reprezentacją pionu Wojska a Związkami Zawodowymi zakończył się zwycięstwem drużyny Związków Zawodowych 11:5. Spotkanie to było niejako ostrym sparringiem dla pięściarzy wrocławskich przed meczem Wrocław — Kraków, który rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę we Wrocławiu.

W poszczególnych walkach uzyskano nast. rezultaty: w muszej — Maczyński (ZZ) przegrał z Przybyłowiczem, w koguciej — po najpiękniejszej walce dnia Czajkowski (ZZ) wygrał z Przybylskim, w piórkowej — Kujawa (ZZ) znokautował w III rundzie Dwernickiego, w lekkiej — Waluga (ZZ) pokonał Jurka, w półśredniej — Michalak (ZZ) przegrał z Gryminem, w średniej — Horbon zremisował z Kulą (po walce tej niezadowolona publiczność z decyzji sędziowskiej demonstrowała, sędziowie opuścili stanowiska i dopiero po 15-minutowej przerwie wznowione dalsze walki), w półciężkiej — Krupiński (ZZ) wygrał przez poddanie się Litwina w II rundzie i w ciężkiej — Paldowski (ZZ) wygrał przez techn. k. o. w II rundzie z Gerdelem. Sędziowali, w ringu — Praskier, na punkty — Ziemba, Chrostowski i Mikuła. (ost.)

OSTRAWA. 23 tys. widzów oglądało mecz hokejowy między Kanadą [illegible] Ostrawy. Kanadyjczycy odnieśli zwycięstwo 7:1 (2:0, 2:1, 3:0). Bramki dla Kanady zdobyli: T. Russel [illegible] Russel, Gagne, Kowich, Kewley i Staley.

BUDAPESZT (tel). W finałowych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Węgier na kortach krytych w grze pojedynczej Kalman, zwyciężył Rumuna Viziru 6:2, 3:6, 6:4, 6:4. W grze pojedynczej pań zwyciężyła Hideasy nad Rossgonyi 6:2, 6:2.

NOWY JORK. Podczas swego ostatniego występu na terenie Stanów Zjednoczonych, czołowi narciarze szwedzcy i norwescy skakali z dużym pechem. Na skoczni, której rekord wynosił 80,5 m. Norweg Karstein wygrał skok długości 74.15 i 75,65 m. lecz przy drugim z nich upadł i był zdyskwalifik. Zdyskwalifikowani zostali również Szwedzi Jaderholm, który uzyskał 76,5 m z upadkiem w pierwszym skoku, oraz Helman, który miał również skok z upadkiem.

Konkurs skoków wygrał student norweski Thrane, zdobywając 227,6 pkt. przy skokach długości 54.5 i [illegible] mem, który uzyskał skoki 55 i 55,5 m.

Piast Gliwice mistrzem Śląska w tenisie stołowym

Finałowe spotkania w tenisie stołowym o mistrzostwo Śląska pomiędzy mistrzami obu grup, Piastem z Gliwic i Siemianowiczanką, zakończyły się dwukrotnym zwycięstwem Piasta, który tym samym zdobył tytuł mistrza.

W pierwszym spotkaniu, rozegranym w czwartek w Gliwicach, zwyciężył Piast 5:4. W meczu tym b. dobrze zagrał Robok (Siemianowiczanka), zwyciężając wicemistrza Śląska Metzgera. Kawczyk, b. mistrz Polski rozegrał ostatnie spotkanie przy stanie 4:4, ale uległ Metzgerowi w dwóch setach. Kawczyk wystąpił mimo chorej ręki. Punkty dla Piasta zdobyli: Metzger i Jezierski po 2 oraz Nowak, dla pokonanych: Robok 3 i Piechaczek.

W drugim spotkaniu, w piątek w Siemianowicach, gospodarze ponieśli ponownie porażkę, tym razem w wyższym stosunku 2:7. Punkty dla Piasta zdobyli: Nowak 3, Metzger i Jezierski po 2, dla Siemianowiczanki Robok 2. (eme).

Turniej Budowlanych

GRODZIEC (eme). W Grodźcu odbył się turniej ping-pongowy Zw. Zaw. Budowlanych okręgu Śląsko-Dąbrowskiego z udziałem 11 drużyn, m. in. startowały: Lechia (Mysłowice), Chrobry (Groszowice), Budowlani z Grodźca, Bytomia, Goleszowa. Drużyny podzielono na dwie grupy. Do finału weszły po dwa zespoły: z gr. I Lechia (Mysłowice) i Budowlani (Grodziec) II, z gr. II Budowlani (Grodziec) I i Budowlani Bytom. Finałowe spotkania rozegrano systemem każdy z każdym.

Pierwsze miejsce i puchar przechodni Zw. Zaw. Bud. bez straty punktu zdobyła Lechia w składzie: Kokoszka Mondry i Pałka. Dalsze miejsca zajęli Budowlani Grodziec I, 3) Bud. Grodziec II, 4) Budowlani Bytom.

Poza tym odbyły się również rozgrywki indywidualne kobiet i drużynowe juniorów o nagrody praktyczne. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Kostkowa, przed Pioskowikówną i Piotrowską (wszystkie Lechia) 4) Stefańska (Grodziec). Drużynowo w juniorach zwyciężyli Bud. [illegible]

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach ob. Dragowskiego b. dobra.

PARYŻ. W Paryżu zakończyły się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwa Francji. Rozgrywki odbywały się na kortach krytych w Pałacu sportowym. W poszczególnych konkurencjach tytuły mistrzowskie zdobyli:

W grze pojedynczej mężczyzn — Polak z pochodzenia, Frank Parker-Pajkowski (USA), bijąc w finale „weterana" francuskiego Marcela Bernarda w stosunku 6:1, 4:6, 6:3, 6:2.

Parker wygrał również finał gry podwójnej mężczyzn, mając za partnera Cocheta (Francja). Pokonali oni po zaciętej, pięciosetowej walce, parę francuską Borotra — Bernard 6:4, 3:6, 3:6, 7:5, 6:4.

51 letni Borotra, grając wraz ze swą rodaczką Boegner, odniósł w finale gry mieszanej zwycięstwo nad parą francuską Halff — Journu 6:2, 6:1

W finale gry pojedynczej pań Francuzka Galtier pokonała Routin (Francja) 0:6, 6:3, 6:3. Mistrzostwo w grze podwójnej pań zdobyła para francuska Halff — Sechers.

ODWOŁANIE ZAWODÓW O PUCHAR POLSKICH KOLEI LINOWYCH

ZAKOPANE. Z powodu złych warunków atmosferycznych, a zwłaszcza wskutek silnej wichury śnieżnej, zawody narciarskie o puchar PKL, które miały odbyć się 5 i 6 marca, zostały odwołane.

Kierownictwo wyznaczyło nowy termin zawodów na 18, 19 i 20 marca br.

RUCH Chorzów przed sezonem

Chorzów Batory. Publiczność Śląska z wielkim zainteresowaniem śledzi przygotowania kilkakrotnego mistrza Polski, Ruchu przed czekającymi go rozgrywkami Ligi państwowej. Ruch rozegrał dotychczas dwa treningowe spotkania, wygrał z B-kl AKS Mikołów 9:0, przegrał w Siemianowicach z Siemianowiczanką w anormalnych warunkach 0:1. W tych spotkaniach poszczególni zawodnicy wykazali zadawalającą formę, zwłaszcza kondycja była silnym handicapem drużyny, na którą trener Peterek kładzie specjalny nacisk.

W jakim składzie Ruch wystąpi w nadchodzących rozgrywkach? W bramce wystąpi przypuszczalnie na zmianę z Bromem, Szeja z Siemianowiczanki, którego grę cechuje odwaga i pewność. Na obronie zobaczymy byłego łącznika Morysa oraz Siwego z Polonii Piekary, Gebur i Olsza stanowią rezerwę. W pomocy zagrają, Suszczyk, Bartyla, który przeszedł operację palca nogi i dobrze zapowiadający się junior Frycz, pozatym wystąpią na zmianę Bomba, Ośliźlog. Linia napadu nie ulegnie specjalnej zmianie. Zobaczymy Przecherkę, Cieślika, Alszera, Cebulę i Kubickiego. Kierownictwo dużo sobie obiecuje po juniorze Rużańskim. W rezerwie jest jeszcze Banków z Gliwic.

Program drużynowych mistrzostw w szermierce

GLIWICE. Sekcja szermiercza ZKSM Piast organizuje w Gliwicach 12 i 13 marca 1949 zawody szermiercze o tytuł drużynowego mistrza Polski, w konkurencji męskiej, floretu, szpady i szabli.

Udział w zawodach wezmą: drużyna mistrza Polski Pogoń Katowice, Legia Warszawa, Budowlani Kraków, AZS Łódź, Błyskawica Radlin, AZS Poznań, AZS Lublin, Międzyszkolny Klub Sportowy Katowice, AZS Wrocław, AZS Gliwice i Piast.

Zawody będą doskonałą próbą naszych szermierzy przed międzypaństwowym spotkaniem z Czechosłowacją oraz przed mistrzostwami świata, na które przewidywany jest wyjazd naszej drużyny. Na planszy gliwickiej zobaczymy czołowych szermierzy polskich z Sobikiem, Zaczykiem, mjr. Dobrowolskim, Wójcikiem kpt. Foktem, dr Nawrockim, mjr. Brzezickim, Sołtanem, Franzem, Karwickim i Zabłockim (rewelacją ostatnich mistrzostw Związków Zawodowych) [illegible]

Program mistrzostw: sobota, 12 marca: godz. 8.45 uroczyste otwarcie zawodów, 9.00 floret (finał), 15.00 szpada (finał).

Niedziela, 13 marca: godz. 9.00 szabla (eliminacje), 15.00 szabla (finał).

BUDAPESZT (ts.). Do wielkiej sensacji doszło na szermierczych mistrzostwach Węgier, które odbyły się ostatnio w Budapeszcie.

Konkurencję w szabli odbywającą się o memoriał b. mistrza olimpijskiego Kabosa wygrał Karpathy przed Kovacsem i Rychanyim. Zwycięzca ostatniej olimpiady Gurevics uplasował się dopiero na 6 miejscu, co jest największą niespodzianką tych mistrzostw.

LUBLIN w jednej rundzie

[illegible] mistrzostwa okręgu seniorów w boksie odbędą się w dniach od 8 do 9 kwietnia. Pięściarzom Lublinianki przybyli konkurenci zrzeszeni w sekcji wicemistrza okręgu — Garbarni.

* Warszawska Legia zwróciła się do Lublinianki z propozycją rozegrania w Warszawie towarzyskiego meczu piłkarskiego 13 marca br.

* Międzyszkolny Klub Sportowy otrzymał świetlicę w gmachu Gimn. [illegible]

* Wyznaczona do reprezentacji Polski przeciw CSR w „siatkówce" żeńskiej Szczawińska (AZS Lublin) znajduje się ostatnio w dobrej formie. Podczas meczu repr. Lublina z Międzyszkolnym Klubem Sportowym, który zakończył się zwycięstwem Lublina 2:0 (16:14, 15:10) Szczawińska wyróżniła się efektownymi ściętami.

* [illegible] mu i Gwardii ma zasilić A-klasową jedenastkę Garbarni.

* Ekipa propagandowa WUKF urządziła w Puławach pokaz obejmujący gimnastykę, ćwiczenia wolne oraz dźwiganie ciężarów. W skład ekipy wchodzili: Pastusiak, Wojtas, Sobczak, Skubiszewski, Malinowski, Mazur, Bielecki, Urban, Majewski i Dziu[illegible]

* Zakończyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo juniorów w tenisie stołowym. Pierwsze miejsce zajął Mazurek (MKS) przed Jezierskim (Lublinianka) i Czajkowskim (MKS). W rozgrywkach drużynowych do finału zakwalifikowały się Lublinianka i MKS w konkurencji męskiej. W konkurencji żeńskiej mistrzostwo zdobył Czyn [illegible]

* Decydujące o spadku do kl. B spotkanie A-klasowych drużyn ZZK Sygnał z Międzyszkolnym Klubem Sportowym po zaciętej walce przyniosło zwycięstwo ZZK 2:1 (13:15, 15:13, 15:8).

* W mistrzostwach pięściarskich lubelskich szkół średnich i zawodowych startowało 84 zawodników. Wyniki walk finałowych: w papierowej Pysz (gimn. Staszica) pokonał przez k. o. w II starciu Obrapalskiego (gimn. Zamojskiego); w muszej Woźniak (gimn. Staszica) wygrał z Samsonem (Lublinianka); w koguciej Rozwadowski (gimn. Vetterów) pokonał Pucha II (gimn. Vetterów); w piórkowej Kołodyński II zmusił do poddania się w II starciu Tryka (gimn. Staszica); w lekkiej Iwonez (gimn. Biskupie) zwyciężył Gruchalskiego (gimn. Vetterów); w półśredniej Puch I (gimn. Vetterów) pokonał przez techn. k. o. w II starciu Kwiatkowskiego (Szkoła Budownictwa); w średniej Szczawiński (gimn. Zamojskiego) wypunktował Mamińskiego (Szkoła Budownictwa); w półciężkiej Klimek (gimn. Staszica) zwyciężył przez t. k. o. w II rundzie Skawińskiego (gimn. Staszica); w ciężkiej Podolek (gimn. Staszica) zmusił Ostaszewskiego (gimn. Zamojskiego) do poddania się w I [illegible]

Mistrzostwa, w których brało udział 84 zawodników stały na zadawalającym poziomie, co jest zasługą prof. M. Kruszewskiego, który od dwóch lat wytrwale propaguje boks wśród lubelskiej młodzieży szkolnej.

Kazimierz Kucharski — *Fragment wspomnień*

Przed spotkaniem z Szabo

Zorganizowane międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Amerykanów były ostatnimi zawodami w kraju. Następna impreza przewidziana była dopiero późną jesienią w Budapeszcie. Miało to być rewanżowe spotkanie obu reprezentacji krajowych, Polska — Węgry.

Jak na rok przedolimpijski program imprez nie był u nas bogaty. Jedynie ekstraklasa mogła się zadowolić licznymi startami, dzięki zaproszeniom zagranicznym. Ale tych była garstka bardzo szczupła.

Wiadomą jest rzeczą, że żaden zawodnik nie doszedł do przyzwoitego wyniku, jeżeli uprzednio nie przeszedł „chrztu" w walce z zawodnikami zagranicznymi, lepszymi od siebie. Przez kontakty z nimi nabiera się szlifu, pewności siebie, tak koniecznej niemal każdemu zawodnikowi. Tak przynajmnej było ze mną. Gdyby nie zaproszenia mnie do Ameryki i nie zetknięcie się z tamtejszymi zawodnikami, być może, nie doszedłbym nigdy do tej klasy, jaką wówczas przedstawiałem.

Ponieważ do meczu w Budapeszcie dzieliło mnie parę tygodni, postanowiłem nieco odpocząć, by nabrać sił i energii przed spotkaniem z Węgrem Szabo, z którym mieliśmy stare porachunki. Przerwa w treningu musiała nastąpić zresztą z przyczyn koniecznych, gdyż w międzyczasie zostałem służbowo przeniesiony do Lwowa.

We Lwowie znalazłem się w nowym środowisku sportowym, bardziej przyjemnym, choć lekkoatletyka była tutaj mniej popierana. Znaleźli się jednak ludzie dobrej woli, którzy pomogli stworzyć mi odpowiednie warunki do treningu. Lwów był wówczas mocnym ośrodkiem sportowym, ale w piłce nożnej, natomiast lekkoatletyka była na drugim miejscu, mimo, że stąd wywodzili się pierwsi rekordziści Polski, np. rodzina Kucharów, których nazwiska przejdą do historii sportu polskiego, Józef Baran, Sawarym i in.

Z wyjazdem na mecz z Węgrami do Budapesztu miałem trochę trudności. Byłem tu nowym pracownikiem, więc instytucja, w której pracowałem, niechętnie chciała mi udzielić urlopu. Ale przyjazd kpt. Misińskiego, wiceprezesa PZLA i kierownika ekspedycji budapeszteńskiej, usunął wszelkie trudności.

Wyjechałem więc w podróż zupełnie spokojnie, dołączając się do reszty grupy w Zebrzydowicach. Po drodze rozmyślałem jedynie nad tym, jak się zakończy pojedynek z Szabo. Dotychczas stosunek zwycięstw był 1:1. Ponieważ obecnie spotykaliśmy się na jego terenie tym samym miał nade mną przewagę.

Drugim moim partnerem był Maszewski, z którym biegaliśmy razem w Tallinie, wygrywając z Estończykami i Łotyszami. Maszewski był zawodnikiem, z którym można było ułożyć odpowiednią taktykę i miało się pewność, że w międzyczasie nic innego do głowy mu nie „strzeli", a tym samym nie pokręci ułożonego planu. Dlatego też cieszyłem się, że biegnie Maszewski, a nie kto inny. Liczyłem, że może nam się i tutaj uda zrobić jakiś „numer" i Węgra „wykiwamy".

Myśląc tak, sam nie wierzyłem, aby nam to się mogło udać. Szabo był starym rutyniarzem i tak łatwo nie da się zmylić. Ale odważnym szczęście sprzyja. Postanowiliśmy z Maszewskim, że bieg poprowadzę ja, starając się przy tym nie narzucać ostrego tempa. Maszewski natomiast schowa się zaraz za moje plecy „nie puszczając" Węgra. Tak mieliśmy biec do 600 m, potem zaś każdy już na swoją rękę. W ten sposób ułożona taktyka byłaby dobra, ale tylko w tym wypadku, jeżeli Szabo nie posiada już ułożonej swojej taktyki. Ponieważ znałem Węgra jako nie posiadającego końcówki, przypuszczałem, że będzie on raczej dążył do tempa. Maszewski natomiast posiadał większą szybkość na końcówce, niż Węgier, przeto chodził o to, by Maszewski mógł się utrzymać jak najdalej w czołówce. W ten mniej więcej sposób omówiliśmy rodzaj rozegrania biegu.

Po przyjeździe do Budapesztu zajęliśmy wygodne miejsca w hotelu.

Na drugi dzień przed spotkaniem nastrój w naszym obozie był dobry. Notatki w prasie węgierskiej były dla nas bardzo korzystne. Liczono się poważnie z naszym zwycięstwem, tym bardziej, że Węgrzy zupełnie niedwuznacznie dawali nam do zrozumienia, że skład ich drużyny na skutek chwilowej niedyspozycji Szabo jest trochę osłabiony. Ta ostatnia wiadomość utwierdziła nas z Maszewskim w przekonaniu, że nasze obliczenia na podwójne zwycięstwo biegu na 800 m jest w tych warunkach zupełnie możliwe. Naturalnie, o ile wiadomość podana przez Węgrów odpowiada prawdzie.

W dobrych więc nastrojach wyjechaliśmy na stadion (c. d. n.)



Pozdrowienia, przesłane przez piłkarzy warszawskiej Legii z obozu kondycyjnego [illegible] Zakopanem [illegible] osady bobslejowej katowickiego AZS z Karpacza

NA DOLNYM ŚLĄSKU

U piłkarzy Wrocławia

We Wrocławiu rozpoczyna się sezon piłkarski decydującym meczem o wejście do kl. A, między Orłem Ząbkowice a Promieniem Żary. Nie jest wykluczone, że obejdzie się nawet bez eliminacji na skutek awansu do II ligi wrocławskiego Pafawagu.

Przyglądamy się biegającym po boisku piłkarzom i idziemy na salę wrocławskiego ŻKS, gdzie trenują reprezentanci Wrocławia. Dziś „pafawagowców" nie ma. Cieszą się pewnie wiadomością, o awansie ligowym na swoim własnym stadionie.

Na sali treningowej gimnastykują się zawzięcie Szymański, Krzyk, Zwoliński, Sierżęga, Żabicki, Morawski i Mańczyk. W rogu sali trener okręgowy Pras ćwiczy z młodymi napastnikami „główki". Za parę minut, w myśl zapowiedzi trenera, rozpocznie się „siatkówka", która emocjonuje pił[illegible]

— Kto jest najbardziej obowiązkowym zawodnikiem — pytamy kapitana związkowego Wojtkowicza

— Krzyk i Żabicki nie opuścili ani jednego treningu.

— Ciekawe — dodaje trener — że najbardziej zaawansowani piłkarze, jak Dąbrowski, Szymański, Zwoliński, Wawrzyniak i Sierżęga, są najbardziej pilnymi „uczniami". Niestety, narzekam na zawodników WUZ. Chcielibyśmy tu również widywać częściej Borka, który jest przecież wielkim talentem i nadzieją piłkarską Wrocławia.

— A gdzie jest Kosturkiewicz, najwszechstronniejszy sportowiec Wro[illegible]

— Nie wiadomo, czy trenuje z bokserami pocztowca, czy jest na treningu hokeistów w Gwardii, czy gra w ping-ponga w Samorządowcu. Rzecz ciekawa, że i w piłkarstwie, i w boksie, i w hokeju, a nawet i w tenisie stołowym, jest jednym z najlepszych w okręgu.

Rozmawiamy na temat reprezentacji Dolnego Śląska, do której wyznaczono ok. 30 zawodników Pierwszy egzamin zdawać oni będą w pierwszych dniach kwietnia w Brnie — opowiada referent szkoleniowy Sicher, obiecując że tegoroczna reprezentacja Wrocławia przywiezie niejedno trofeum do gablotki z nagrodami, których jest w lokalu DOZPN [illegible]

* * *

W Wałbrzychu, tak jak we Wrocławiu rojno jest na treningach. Nic dziwnego. W wykonaniu zleceń GUKF narodził się w Wałbrzychu Górnik, powstały z fuzji czołowych drużyn dolnośląskich Chrobrego, Mieszka i Górnika. I tu, tak jak we Wrocławiu wszyscy są pewni, że za rok właśnie ich zrzeszenie — Wałbrzyski ZS Górnik — zaawansuje do klasy państwowej.

Trener objazdowy DOZPN który odbywa z nami wędrówkę po ośrodkach piłkarskich D. Śląska jest b. zadowolony. Na wyznaczonych 30 reprezentantów stale 26 jest na treningu Najbardziej obowiązkowi to Syk i Kosmala. Ci chłopcy nigdy nie opuszczają treningów. Rozmawiamy z nimi o planach Górnika, który „nie boi się" ani Związkowca, ani Pafawagu, ani „Jedności".

W tym momencie wpada na salę kilku wałbrzyskich „murzynów". Chłopcy wprost z kopalni biegną na trening. Zanim włożą pantofle gimnastyczne i szorty, wpadają do umywalni, skąd dobiega do nas zdrowy wesoły śmiech.

— Czy nie za ostry trening dla ludzi, którzy przychodzą tutaj przecież wprost z ciężkiej pracy? —

— Już dziś mogę wyprowadzić chłopaków na boisko i zapewniam, że zagrają w tym samym tempie pełne 90 minut — mówi kierownik ośrodka.

Koniec treningu. Rozmawiamy o przemianach, jakie nastąpiły w sporcie polskim. Wszyscy chłopcy rozumieją ich sens. Nie martwią się tem, że nie będzie miejsca dla wszystkich w pierwszej jedenastce. Ważniejsze, że będzie najsilniejsza w okręgu drużyna ich Zrzeszenia. Młodzież chce się wyżywać w koszulkach reprezentacyjnych kół kopalnianych i w meczach juniorów.

Przyglądamy się planom podokręgu w których jedenastka wybrana [illegible] najsilniejszych klubów będzie miała możność wykazania swojej wyższości w spotkaniach z najsilniejszymi przeciwnikami krajowymi i w meczach z drużynami czeskimi, które są już zakontraktowane.

AZS Wrocław mistrzem Dolnego Śląska *w koszykówce*

WROCŁAW. W dniach 26 i 27 II. na sali Ośrodka K. F. we Wrocławiu rozegrano ostatnie spotkanie o mistrzostwo okręgu w piłce koszykowej i prawo udziału w rozgrywkach o wejście do Ligi. Gry były wyrównane ale stały na dość słabym poziomie, nie wróżącym okręgowi dużych sukcesów w grach o miejsce w Lidze. Mile zadziwiła postawa Nysy z Kłodzka która techniką i kondycją wykazała, że prowincji lekceważyć nie można. AZS i YMCA z Wrocławia grały poniżej swego poziomu i wypadły blado.

Wyniki techniczne są następujące: YMCA — Nysa 31:28 (11:19), AZS — YMCA 27:25 (12:13), Nysa — AZS 24:23 (11:15).

Mistrzem okręgu został AZS Wrocław mając minimalnie lepszy stosunek koszów (50 : 49) od YMCA Wrocław (56:55) i Nysy Kłodzko (52:54).

Z Wałbrzycha

WAŁBRZYCH (Str) Zarząd Miejski w Wałbrzychu przeznaczył na przebudowę stadionu na Nowym Mieście 3 mil. zł Z sumy tej część zostanie wydatkowana na przebudowę bieżni, oparkanienie stadionu naprawę schodów oraz budowę prowizorycznej małej trybuny. Pozostała część zużyta zostanie do gruntownego przebudowania i zdrenowania boiska piłkarskiego.

● W ub. tygodniu powstała w Wałbrzychu Rada Kultury Fizycznej i Sportu. Przewodniczącym został Korczyński, sekretarzem Grzywocz. członkami zarządu: Czapski Wiśniowski, Pietrzykowski, Szczerbicki, Bugajewski, Szymonek i Siemoniak.

● Na terenie Wałbrzycha powstało nowe Zrzeszenie Sportowe „Związkowiec" Wałbrzych, które skupia członków Pocztowca, Drukarza ZMP Jedność i Błyskawicy.

● Znany na terenie Wałbrzycha działacz sportowy Czapski pełni oprócz funkcji sekretarza WG i D funkcję referenta prasowego przy Radzie KF i S oraz jest kierownikiem sekcji piłkarskiej ZS Związ[illegible]

● Len w bież. sezonie wystąpi do piłkarskich rozgrywek mistrzowskich w odmłodzonym składzie.

● Towarzyskie spotkanie bokserskie miejscowych zespołów „Górnika" i „Julii" zakończyło się zwycięstwem Górnika 9:7. Najlepsze walki stoczyli: Dominiak z Gołasiem oraz Michalak z Durą.

● Po dokooptowaniu przez Walne Zebranie PZPN Pafawagu (Wrocław) do II ligi krążą wiadomości, jakoby najlepsi gracze Wałbrzycha, Stoły i Syk nosili się z zamiarem opuszczenia swych klubów i zasilenia wrocławskiego Pafawagu

● Towarzyskie zawody ping-pongowe „Związkowiec" — „Krister" zakończyły się zwycięstwem „Związ[illegible]

Gwardia mistrzem w tenisie stołowym

Wrocław (Ost). Drużynowe mistrzostwa Dolnego Śląska w ping-pongu zgromadziły na starcie drużyny: Gwiazdę, ŻKS i CPN z Wrocławia, Lustrzankę z Wałbrzycha, Zapłon z Jeleniej Góry, Wolność z Bielawy i Dziewiarza z Legnicy.

Po zaciętych walkach mistrzostwo zdobyła wrocławska Gwiazda, a o drugie miejsce walczą z równymi szansami CPN i ŻKS. Z drużyn prowincjonalnych zawiodła Lustrzanka.

W decydującym meczu z Zapłonem 13-letni Piętka wygrał z doskonałym zawodnikiem Szycerem (Wałbrzych) 2:1.

Zebranie „Ogniwo"

WROCŁAW. (Ost.) Walne zgromadzenie członków Samorządowca (dawniej IKS) WUZ-u i Nurtu, postanowiło definitywnie połączyć się w nowym [illegible] Zebrani powitali żywiołową owacją przedstawicieli WKPZPR ob. Moczulskiego, delegatów OKZZ i działaczy łączących się klubów. Prezesem ZS Ogniwo Wrocław został W. Deka, wiceprezesami: Pomohaczy i Garstka, sekretarzem Denko, członkami zarządu: Głoba, Krupiński i Borsuk, kierownikami sekcji, których jest ogółem 14 — zostali: Baryłko, Grabski, Harasymowicz, Pasławski, Stesłowicz, Heppe, Ziemba, Traczewski, Kłaptocz, Szot, Arba, Stolarski, Terlikowski i Tomasik. Najsilniejszymi sekcjami będą bezsprzecznie: bokserska (II Liga) piłkarska, pływacka, hokejowa i ping-pongowa.

Nowy zarząd zobowiązał się do pracy nad rozszerzaniem działalności wszystkich sekcji wszerz i zwrócenia baczniejszej uwagi na lekkoatletykę, pływanie, narciarstwo i gry sportowe.

Ogniwo, obok Związkowca i Pafawagu będzie najsilniejszym klubem Ziem Zachodnich.

Ze sportu radzieckiego

MOSKWA. W dalszym ciągu Zimowej Spartakiady Republiki Rosyjskiej odbyły się zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej oraz mistrzostwa w jeździe figurowej.

Bieg na 500 m w konkurencji męskiej wygrał Sergiejew w doskonałym czasie 45,9 sek. Zwycięzcą biegu na 1500 m został Gołowczenko, który przebył ten dystans w 2:27,4. Na dystansach długich zaciętą walkę stoczyli łyżwiarze Moskwy i Gorkiego. W biegu na 5000 m zwyciężył zeszłoroczny mistrz ZSRR — Piskunow w czasie 8:55, podczas gdy na 10.000 m pierwszym był Proszin w czasie 18:14.

W ogólnej klasyfikacji wszystkich czterech konkurencji zwyciężył Proszin, zdobywając tym samym mistrzostwo Republiki na rok bieżący.

Dokończono również zawody w jeździe szybkiej dla kobiet. W obu pozostałych konkurencjach, tj. w biegach na 1000 i 5000 m triumfowała Holszczewnikowa, która na 1000 m uzyskała czas 1:44,9, podczas gdy 5000 m przejechała w 10:26,5. Drugie miejsce zajęła znana łyżwiarka radziecka Żukowa ze Swierdłowska. Tytuł mistrzyni Republiki w klasyfikacji ogólnej zdobyła Holszczewnikowa.

Drużynowo w jeździe szybkiej na pierwszym miejscu uplasowała się reprezentacja Moskwy przed Leningradem.

Jazda figurowa przyniosła tytuły mistrzów następującym zawodnikom: w konkurencji męskiej — Orłowowi (Leningrad), w konkurencji kobiecej — Mikołajewie, w jeździe parami — Granatkinie i Tołmaczewowi (Moskwa)

W klasyfikacji drużynowej jazdę figurową wygrała również reprezentacja Moskwy.

● *Z Moskwy wyjechała do Budapesztu drużyna szachistów radzieckich, która weźmie udział w stolicy Węgier w międzynarodowym meczu szachowym Moskwa — Budapeszt.*

● *Przygotowując się do nadchodzącego sezonu, czołowe radzieckie drużyny piłkarskie wyjechały na południe ZSRR gdzie będą trenowały, aż do rozpoczęcia sezonu. Pierwsze tegoroczne mecze piłkarskie o mistrzostwo ZSRR odbędą się w połowie kwietnia.*

● *W Moskwie, Kujbyszewie, Świerdłowsku i innych miastach Związku Radzieckiego odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo miast. Narciarze Moskwy rozegrali tzw. dwubój — konkurs, obejmujący bieg na 18 km i skoki. Program zawierał również slalom i konkurs skoków. Mistrzem Moskwy w dwuboju został Litemin (CDKA), uzyskując łącznie 429,4 pkt.*

W skokach najlepszym był Kudriaszow (Spartak). Slalom kobiet wygrała 18-letnia zawodniczka Dynamo — Sidorowa.

O mistrzostwo Świerdłowska walczyło przeszło 700 narciarzy. Na równi ze starymi rutyniarzami — mistrzami ZSRR w zawodach uczestniczyli młodzi narciarze miejscowych klubów. W przeciwieństwie do Moskwy, gdzie panowała odwilż zawody w Świerdłowsku odbywały się w warunkach ciężkich, przy temperaturze — 20 stopni. W takich warunkach rozgrywano bieg na 18 i 30 km oraz bieg kobiet na 5 i 8 km. Bieg na 18 km wygrał Borin, w czasie 1:10.31. a 30 km Ktorokow — 2:26,0.

Doskonały czas w biegu na 5 i 8 km kobiet uzyskała Płotnikowa 5 km przebiegła ona w czasie 22,43, a na 8 km uzyskała czas 35,38.

Co słychać w klubach śląskich?

KATOWICE. (k.) Zespół piłkarski katowickiego Baildonu wywalczył w ub. roku awans do II ligi piłkarskiej i został zaliczony do grupy południowej.

Skład jedenastki Baildonu nie wiele będzie różnił się od zestawienia zeszłorocznego Opierał się będzie na Szybie w bramce. Trapce i Kowaczu na obronie, Pohlu, Kuczmierze i Cichym w pomocy oraz Szymurze, Krężlu, Waji (nabytek z Cracovii), Łochu i Marszału [illegible] Siemianowiczanki). Poza tym po zatwierdzeniu przez władze piłkarskie zobaczymy w barwach klubu Żymłę (Śląsk Świętochłowice) i Bańczyka (Kop Eminencja). Mając bogate rezerwy, a przede wszystkim utalentowanych juniorów Baildon będzie groźnym przeciwnikiem dla każdego.

* * *

ZABRZE. Przy współudziale delegatów Huty Zabrze, Naprzodu i Bilbo-hut odbyło się w Zabrzu zebranie, na którym postanowiono skomasować trzy istniejące na tym terenie kluby Metalowców i stworzyć ZS Metal Zabrze. Zebrani po wysłuchaniu przedstawiciela Centralnego Zw. Zaw. Metalowców ob. Sarnowskiego i żywej dyskusji powzięli jednogłośną uchwałę o połączeniu się

ZS Metal Zabrze posiadało będzie 9 sekcji i obok Górnika w Zabrzu będzie jednym z największych klubów sportowych Śląska Opolskiego.

Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: Prezes Kaczmarski, wiceprezes Leśkiewicz, sekretarzem został Wesołowski, skarbnikiem Venglar. (k)

* * *

RYBNIK. Fuzja klubów sportowych ligowego Rymera i Błyskawicy Radlin stała się faktem dokonanym, przy czym na zebraniu odbytym 4 marca br. w Rybniku powzięto uchwałę na mocy której nowy klub będzie nosił nazwę ZS Metal. Nowe zrzeszenie sportowe Górnik będzie skupiać w swoich szeregach następujące sekcje: piłki nożnej, boksu, ping-ponga, szermierki, gier sportowych, gimnastyki i lekkoatletyczną.

Nowy zarząd klubu został wybrany w następującym składzie: Prezes hon. Żyzak, prez. dyr. Godula oraz wiceprezesowie Sambok i Pukowiec. Sekretarzem został Smołka, skarbnikiem Gałuszka, gospodarzem Bolek oraz kierownikiem sekcji piłkarskiej Gruner

* * *

CHORZÓW. (k) Chorzowski AKS, który w ub. roku w rozgrywkach o mistrzostwo ekstrakl. piłkarskiej uplasował się na czwartym miejscu w tabeli przygotowuje się starannie do nadchodzącej batalii ligowej. Chcąc nadrobić braki kondycyjne spowodowane przerwą zimową, nowowybrane kierownictwo sekcji piłkarskiej uchwaliło urządzić obóz kondycyjny, na który zostanie wysłanych 18 zawodników, trener, masażysta i kierownik. Obóz ten zorganizowany zostanie w Szczyrku na przeciąg 14 dni i będzie miał za zadanie jak najdokładniejsze przygotowanie drużyny. — Jak się dowiadujemy — wyjazd do Szczyrku stoi jednak pod znakiem zapytania, gdyż kierownictwo sekcji ma poważne trudności z uzyskaniem urlopów dla poszczególnych zawodników.

W tegorocznych zmaganiach ligowych skład AKS nie ulegnie większym zmianom. Nowym jedynie nabytkiem ma być Janik z Pogoni katowickiej, który trenuje już w barwach AKS i wyjeżdża również na wspomniany obóz Poza tym zobaczymy znane twarze. Grać będą: Mrugała Hajduk, Durniok, Karmański, Wieczorek, Pochaba, Gajdzik, Piec II, Rzepczyk, Janduda (po odwieszeniu), Cholewa, Muskała Spodzieja, Pytel, Barań[illegible]

Opis ćwiczeń gimnastycznych dla kobiet *na rok 1949*

Poniżej podajemy dalszy ciąg obowiązkowych ćwiczeń gimnastycznych na rok 1949 dla członków klubów Polskiego Związku Gimnastycznego. Tym razem są to ćwiczenia dla kobiet stopnia średniego, kl. II.

1. ĆWICZENIA WOLNE

I. 1. Ramiona w przód, ręce lekko zwinięte; 2. ramiona w dół i w bok, promień; 3. ramiona w dół z lekkim uderzeniem rękami zwiniętymi o uda; 4. ramiona w górę, łukiem bocznym, z lekkim uderzeniem rękami zwiniętymi o siebie nad głową.

II. 1. Ramiona w dół łukiem bocznym i wykrok prawą na palce do wewnątrz; 2. półobrotu w lewo na palcach, ramiona w górę łukiem bocznym i w bok łukiem do wewnątrz, grzbiet, ręce otwarte; 3.—4. powoli przysiad — kolana złączone — ramiona w dół, zakończenie przysiadu należy wykonać dociśnięciem uda do podudzia i natychmiastowym odbiciem do lekkiego uniesienia ku górze z odchyleniem ramion na zewnątrz.

III. 1 Pogłębienie przysiadu i powstanie, ramiona lekkim okrążeniem w tył do wewnątrz, z równoczesnym powstaniem, przeniest w przód; 2. skłon w dół, ręce oprzeć o podstawę; 3. przysiad podparty — zaznaczyć — kolana złączone i przewrót w przód [illegible]

IV. 1.—4. Jak takt II. 1.—4. tylko wykrok do wewnątrz na palce lewą.

V. 1.—4. Jak takt III. 1.—4. (2.—) pkt.

VI. 1. Dużym wykrokiem lewą klęk na prawym kolanie, ramiona w dół i w przód; 2. ramiona w przód, łukiem okrężnym w górę i w tył; 3. skłon w tył ramiona w górę na zewnątrz, dłonie w przód; 4. wytrzymaj.

VII. 1. Wyprost, ramiona w dół i w bok ze skrętem tułowia w lewo, ręce lekko zwinięte, promień; 2. skręt tułowia w prawo, ramiona w bok łukiem dolnym, promień; 3 odkręt w lewo powstań i przystaw prawą nogę, ramiona w przód; 4. ramiona w dół i w bok.

VIII. 1.—4. Jak takt VI. 1.—4. tylko klęk na lewym kolanie.

IX. 1.—4. Jak takt VII. 1.—4. (2,—).

X. 1. W lewo zwrot, prawa w zakroku na palcach, ramiona wytrzymaj; 2. unik prawą, ramiona w dół i w górę; 3.—4. opad do wagi na le[illegible] górę wytrzymaj.

XI. 1.—4. Wagę wytrzymaj, powoli [illegible]

XII. 1 Wyprost i wykrok równo[illegible] przód; 2. ramiona w tył 3. ramiona w przód; 4. w lewo zwrot na palcach, ramiona w bok, lewe ramię łukiem dolnym.

XIII. 1. Ramiona w dół i w przód; 2. ramiona w dół i w bok; 3. wyskok w górę z wymachem ramion w górę, w locie wygięcie tułowia; 4. doskok, ramiona w dół i w bok

XIV. 1. Wykrokiem lewej i wymachem prawej nogi w przód podskok na lewej z półobrotem w lewo, ramiona w dół; 2. zakrok na prawą i podskok na prawej nodze, lewa noga ugięta w przód; 3. wykrok lewą i pod skok na lewej nodze, wznos prawej nogi w tył; 4. przystaw prawą nogę, ramiona w bok. (3,—).

XV. 1.—4. Jak takt X. 1.—4. tylko w prawo zwrot.

XVI. 1.—4. jak takt XI. 1.—4.

XVII. 1.—4. jak takt XII. 1.—4.

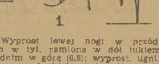
XVIII. 1.—4. jak takt XIII. 1.—4.

XIX. 1.—4. jak takt XIV. 1.—4. tylko wykrok prawą.

XX. 1. Rozkrok prawą do rozkroku lewą na palce ramiona w bok wytrzymaj i pochył tułów w prawo, 2.—3. przerzut bokiem w lewo do postawy z ramionami w bok; 4. ramiona w dół, postawa zasadnicza. (3.—). p

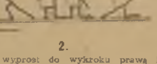
2. ĆWICZENIA NA RÓWNOWAŻNI
(wys. 110 cm)

1. Z postawy pobok dochwyt na kładkę wyskok do podporu przodem — wznos prawej nogi w bok i oparcie o kładkę — ze zwrotem w lewo przejście do podporu leżąc jednonóż i zamachem wznos lewej nogi w tył — wykrok lewą do klęku na prawym kolanie, ramiona w bok (0,5) pkt.



1.

2. Wyprost lewej nogi w przód, skłon w tył, ramiona w dół łukiem przednim w górę (0,5); wyprost, ugnij lewą nogę do klęku jednonóż, ramiona w tył łukiem przednim i ramiona w przód (0,5); powstań do uniku prawą, ramiona w dół i w bok — opad do wagi na lewej nodze z ramionami [illegible] (1,5).



2.

3. wyprost do wykroku prawą i pląs posuwisty prawą (prawa, lewa, prawa) — ramiona w tył i w przód równocześnie z drugim wykrokiem prawej nogi — półobrotu w lewo na palcach obu nóg do zakroku prawą na palce, ramiona w przód przenosimy kolejno łukiem dolnym (lewe ramię przy pierwszym ćwierćobrocie, prawe ramię przy drugim ćwierćobrocie) wykrok prawą na palce, skłon w tył na lewej nodze ugiętej, ramiona w górę (2,—),



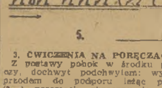
3.

4. wyprost i skłon w dół z przenosem ramion w tył, lewa noga w dalszym ciągu ugięta — wyprost i przeniesienie ciężaru ciała na prawą nogę do uniku lewą, ramiona w przód i w bok — opad do wagi na prawej nodze z ramionami w bok (2,—),



4.

5. wyprost do wykroku lewą i pląs posuwisty lewą (lewa, prawa, lewa) ramiona w tył i w przód równocześnie z drugim wykrokiem lewej nogi, wykrok prawą, lewa w zakroku na palcach, ramiona w tył i łukiem przednim w górę, skłonem w przód dochwyt za kładkę i odbiciem naprzemiannóż zeskok zawrotny powyż. półprzysiad ramiona w bok i postawa (1,—) p.



5.

3. ĆWICZENIA NA PORĘCZACH

Z postawy pobok w środku poręczy, dochwyt podchwytem: wymyk przodem do podporu leżąc pobok (2,—) przemach okroczny lewą do środka i przemach odwrotny lewą z ćwierćobrotem w prawo do siadu w poprzek na lewym udzie, chwyt za sobą (0,5) zsiad odwrotny do środka, w tylnym zamachu wyskok do podporu leżąc przodem w rozkroku (1.—) odepchnięcie tułowia w tył do oparcia na ramionach, leżenie łukiem rozkrocznie — złączenie nóg zamach w przód do podporu przewrotnego i wsiad odwrotny na lewą żerdź na prawym udzie (2,—) zsiad do środka odmach do oparcia na ramionach, podpór przewrotny i wsiad odwrotny na prawą żerdź na lewym udzie (2,5) ćwierćobrotu w lewo do podporu leżąc przodem pobok — przemach kroczny prawą do środka i przemach okroczny prawą z trzyczwartymobrotu w lewo z dochwytem lewą na bliższą żerdź, do zeskoku, półprzysiad, prawe ramię w bok i postawa (1,5) p.

4. ĆWICZENIA NA KÓŁKACH

Z postawy pod kółkami, dochwyt za kółka: rozbieg w przód i wzlot odbiciem naprzemiannóż — zamach w przód i w tył odbiciem naprzemiannóż (1.—) zamach w przód odbiciem naprzemiannóż i półobrotu w lewo — odbiciem naprzemiannóż w przednim zamachu, półobrotu w prawo (1,5) odbiciem naprzemiannóż w przednim zamachu zwis przerzutny, zamach w tył i w przód w zwisie przerzutnym (2,5) w przednim zamachu zwis przewrotny i podmykiem zamach — w tylnym zamachu ugięcie ramion — zamach w przód w zwisie o ramionach ugiętych (2.—) w przednim zamachu wyprost ramion i odbiciem naprzemiannóż zamach w tył — zamach w przód odbiciem naprzemiannóż, półobrotu w lewo — zamach w przód odbiciem naprzemiannóż i półobrotu w prawo i zeskok w tył, półprzysiad, ramiona w bok i postawa (2.—).

5. PRZESKOK PRZEZ KONIA
(wys. konia 150 cm, odskocznia sprężynowa).

Z rozbiegu odbiciem obunóż, dochwyt za łęki, przeskok zawrotny w lewo i przeskok zawrotny w prawo. Każdy przeskok ocenia się 0,5 pkt., w wyniku obu skoków, zapisuje się średnią. (J. F.)

OŁOMUNIEC. Reprezentacyjna drużyna Moraw uległa w meczu hokejowym drużynie Kanady 1:8, dla której bramki zdobyli: Dimock 3, J. Russel 2, Kowich, Monroe, Hasley i Allison. Dla Moraw bramkę strzelił Bertl. Sędziował Moore i Tihlarz.

Drobiazgi Krakowskie

Praca „Związkowca"

KRAKÓW. Na zebraniu organizacyjnym ZS „Związkowiec" sekretarz generalny ob. Boski zaznajomił zebranych delegatów klubów, należących do tego zrzeszenia sportowego z regulaminem kół sportowych oraz statutem ramowym klubów. Województwo krakowskie posiadać będzie 15 kół sportowych ZS „Związkowiec", podczas gdy w całej Polsce powstanie 200.

Każde koło otrzyma subwencję w wysokości 115 tys. zł. Ilość minimalna członków koła musi wynosić 25 osób, maksymalna — 250. Kraków, jako duży ośrodek sportowy posiadać będzie 3 trenerów piłki nożnej, jednego instruktora WF i instruktora sportowego.

Nowością jest stworzenie przy zarządach klubów Wydziałów Wyszkoleniowych składających się z kierowników poszczególnych sekcji. Organ wykonawczy zarządu będzie stanowić prezydium złożone z prezesa, wiceprezesa i sekretarza.

Zgodnie z wytycznymi OKZZ w klubach dużą uwagę będzie się poświęcało pracy świetlicowej i kulturalno - oświatowej. Kluby należące do ZS „Związkowiec" stanowić będą jednostkę organizacyjną tego zrzeszenia, przy posiadaniu władzy samodzielnej na mocy statutu i regulaminu.

*

▲ Popularny na terenie Myślenic KS Dalin zgłosił ostatnio swój akces do Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec". Obecnie, więc nowa nazwa klubu brzmi: Związkowiec — Dalin.

▲ Walne zebranie KS Chełmek, które odbyło się 2 marca br. jednogłośnie uchwaliło przystąpienie do „Związkowca", zmieniając nazwę na Związkowiec — Chełmek. (s)

* * *

● W piątek, 4 marca, rozpoczęły się mistrzostwa indywidualne Krakowa w boksie przy udziale 20 zawodników.

W pierwszym dniu rozgrywek uzyskano w poszczególnych wagach następujące wyniki: w piórkowej — Piszczek (Groble) pokonał Góreckiego (Cracovia); w lekkiej — Romek (Garbarnia) wygrał z Rajcą (Korona), a Bolnicki (Wawel) pokonał Barana (Cracovia); w średniej — Woja (Ko[illegible]dzie Dziobe (Wawel), a Matula (Wisła) wygrał niezasłużenie na punkty z Rapaczem (Cracovia).

[illegible] dalsze walki zostały odwołane, ponieważ — jak podaliśmy wyżej — zgłosiło się tylko 20 uczestników. Spotkania finałowe rozegrano w niedzielę wieczorem.

● Zebranie sekcji lekkoatletycznej Gwardii — Wisły odbędzie się we wtorek, 8 bm o godz. 20, w lokalu przy ul. Retoryka 1.

● Podstawowy kurs instruktorski piłki nożnej rozpoczyna się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 18 w lokalu KOZPN, Basztowa 8. Kandydaci, którzy nadesłali swe zgłoszenie, winni stawić się we wskazanym terminie pod podanym adresem. (St)

NA OPOLSZCZYŹNIE

+ Z powodu nie przybycia do Opola drużyny pięściarskiej Lechii Mysłowice na mecz o mistrzostwo kl. B Śl OZB z Leopolią Opole, kolejarze opolscy zdobyli punkty w. o.

+ Opolska Odra zgłosiła swoją sekcję tenisową do PZLT.

+ Do zarządu BZKS Odra Opole dokooptowano Kozłowską Irenę powierzając jej ogólne kierownictwo sekcji żeńskich.

+ B. zawodnik lekkoatletyczny Odry Opole Kwiatkowski objął kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Lwowianki Opole.

+ Podokręg OOZPN Prudnik zorganizował w dniach 1 do 7 marca tygodniowy skoszarowany kurs dla kandydatów na przodowników piłkarskich. W kursie brało udział po jednym uczestniku z każdego klubu z terenu Podokręgu, a kierownikiem kursu był nowozaangażowa[illegible]

+ Kierownictwo sekcji piłki nożnej Pogoni Prudnik objął Kowalski Jan [illegible] działacz lwowski [illegible]

+ Reemigrant z Francji — Langer absolwent kursu trenerskiego PZPN w Katowicach, objął funkcję trenera drużyny piłkarskiej Pogoń Prudnik.

PAPIERNIK GŁUCHOŁAZY — POGOŃ PRUDNIK 3:2 (2:2)

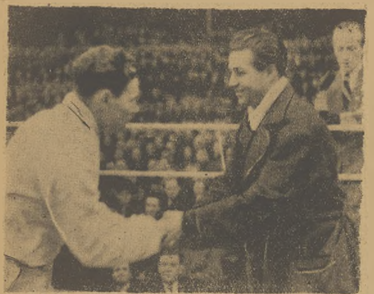
GŁUCHOŁAZY Na otwarcie sezonu piłkarskiego Papiernik (Głuchołazy) zaprosił A kl. Pogoń Prudnik, która natrafiła na silny opór miejscowych przegrywając 2:3 (2:2). Pogoń zawiodła, grając niżej poziomu. Fatalna pogoda wpłynęła ujemnie na przebieg zawodów. Sędzia dobry.

NOWY REKORD PŁYWACKI

AMSTERDAM. Holender Bont ustanowił nowy rekord świata w pływaniu st klasycznym, przebywając 200 m w 2:41,9 min. Pływacki Związek Duński wystąpił o uznanie tego rekordu do FINA. Jak wiadomo Międzynarodowa Federacja Pływacka prowadzi obecnie osobne listy dla rekordów, uzyskanych stylem klasycznym oraz uzyskanych stylem motylko[illegible]

Zbigniew Grotowski

W Hali Ludowej zwyciężył Wrocław



[illegible]

Gdy blisko trzydziesto tysięczny tłum opuszczał Halę Ludową oraz przyległe do niej tereny WZO, a kilkadziesiąt wozów tramwajowych w odstępach sekundowych rozładowywało sprawnie nagromadzony potencjał ludzki — zrozumieliśmy, że w tym pamiętnym dniu możemy w księgach naszego miasta zanotować: „z organizacji bardzo dobrze".

Kiedy później pytano się nas w mieście o wynik meczu Polska—Węgry, odpowiadaliśmy:

— 8:8 . . .

— A na czyją korzyść? zapytał ktoś dowcipnie.

— *Na korzyść Wrocławia* — odpowiedzieliśmy dowcipnisiowi całkowicie poważnie.

Tak. Mecz z dnia 27 lutego, który zgromadził rzadko spotykaną w dziejach naszego sportu liczbę publiczności, wykazał dobitnie, że Wrocław dorósł do organizacji wielkich imprez sportowych. Nauczyliśmy się czegoś w czasie 100 dni, które były pierwszą szkółką, mającą może wiele niedociągnięć, dającą jednak olbrzymią sumę doświadczeń na przyszłość.

Pamiętam doskonale ową naradę w hotelu „Monopol", gdy komisarz WZO, wiceminister Kościński głęboko zastanawiał się, czy należy udzielić zezwolenia na urządzanie w reprezentacyjnej Hali Ludowej spotkań bokserskich. Obecni wtedy przedstawiciele Polskiego Związku Bokserskiego zapewnili, że w czasie spotkań międzypaństwowych, porządek będzie idealny.

I tak się stało. Publiczność była karniejsza nawet niż... w czasie [illegible]

* * *

Hala Ludowa, w której widnieje olbrzymi azurowy Orzeł Biały, a cztery emblematy przypominają o czterech podstawowych reformach Polski Ludowej — stała się placówką umasowienia sportu i wielką bazą dla międzynarodowych imprez sportowych.

Stadion im. Generała Świerczewskiego i Hala Ludowa muszą być w przyszłości lepiej wykorzystane niż w czasie WZO, gdy organizacja

Wrażenia i migawki

imprez sportowych niejednokrotnie szwankowała.

Niedziela 27 lutego wykazała, że Dolny Śląsk posiada wyrobioną sportowo publiczność. Toteż miejmy nadzieję, że w kalendarzykach spotkań międzypaństwowych, Wrocław będzie brany coraz częściej pod rozwagę. Nieszczęsne perypetie z odwoływanymi kilkakrotnie zawodami, jak to było w ubiegłym sezonie, gdy na afiszach trzeba chyba było drukować: „Słowo honoru, że Włosi przyjadą", — należą dziś do bezpowrotnej przeszłości.

Wrocław, mający obszerne hotele, parkingi, garaże, lokale gastronomiczne — nadaje się doskonale dla organizowania wielkich imprez sportowych w skali międzynarodowej. Węgrzy, którzy po raz pierwszy odwiedzili Wrocław — byli zdumieni rozmachem jego odbudowy, tempem życia na ruinach. Do tego miasta, które jest obok Warszawy, najlepszym sprawdzianem polskiej energii twórczej — trzeba sprowadzać jaknajwięcej drużyn zagranicznych, dziennikarzy, gości z zagranicy.

Bo każdy mecz tu rozegrany — to zwycięstwo Wrocławia.

Zbigniew Grotowski



Zespół koszykówki Pomorzanina z Torunia po raz drugi walczył w Katowicach o miejsce w lidze koszykowej



Drużyna koszykówki warszawskiej YMCA, biorąca udział w półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Fot. Cz. Datka

Wzdłuż i wszerz Śląska

● *Dobry bramkarz piłkarski Chromik z Rymera (Rybnik) zwrócił się do macierzystego klubu z prośbą o udzielenie zwolnienia, gdyż zamierza powrócić do Concordii Knurów*

● *Lechia (Mysłowice) wycofała się z dalszych rozgrywek o puchar przechodni prez. h. Śl. O. Z. B. H. Sadłowskiego.*

● *Obrońca Rymera, Franke, ze względu na wiek postanowił wycofać się z czynnego życia sportowego.*

● *Na skutek niestawienia się Siły Bytom i Zrywu III do ostatnich spotkań o drużynowe mistrzostwo Śląska kl. B Śl. OZB postanowił zgodnie z uchwałą na sejmiku wyeliminować wymienione zespoły z dalszych rozgrywek*

● *Po przeprowadzonym remoncie krytej pływalni w Siemianowicach, została ona oddana do użytku publicznego*

● *4 bm. nastąpiła fuzja klubów Kop. Eminencja z Kop. Kleofas w Katowicach. Nowa nazwa klubu brzmi Górnik Załęże-Dąb.*

● *Bracia Musialscy z sekcji bokserskiej ZZK Katowice po zakończeniu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska kl. B powrócą do macierzystego klubu mysłowickiej Lechii.*

PRAGA. [illegible]

ZZK Poznań gotów do rozgrywek ligowych

POZNAŃ. Odbyte ostatnio roczne walne zebranie ZZK Poznań powierzyło funkcję kierownika sekcji piłki nożnej ponownie p. K. Zachciałowi.

— *W jakim składzie występować będziecie w bieżącym sezonie?* — pytamy p. Zachciała. — Zagrają prawie wszyscy, którzy wytrwale walczyli do końca minionego sezonu i wywalczyli 6 miejsce w tabeli końcowej.

„Świątyni" bronić będą na zmianę Tomiak, Gołębiowski i Ławniczak. W obronie wystąpią wypróbowani w licznych ciężkich bojach Sobkowiak i Wojciechowski, dojdzie tu jeszcze Twardowski. W pomocy „żelazna" nasza trójka Słoma Tarka i Matuszak zluzują ich Chudziak z poznańskiego Sanu i Wiśniewski. Linia napadu będzie obecnie naszą najsilniejszą formacją, gdyż Czapczyk uzupełni w niej lukę centra napadu. Piątka ataku zagra w zestawieniu Polka, Anioła, Czapczyk, Białas, Wojciechowski II od czasu do czasu zastępować ich będą Kołtuniak i Gogolewski.

— *Czy drużyna ligowa jest już gotowa do cięższych spotkań?*

— Od stycznia właściwie rozpoczęliśmy racjonalne treningi na boisku. Kontrakt z dotychczasowym trenerem Demenykiem wygasł z dniem 28 lutego br. Zastąpią go nasi dypl. instruktorzy PZPN Boetscher i Bródka, którzy zabrali się energicznie do pracy

Najbliższy nasz program przedstawia się następująco: z początkiem marca wyjeżdżamy do Prosny (Kalisz), później mamy trzy propozycje wyjazdowe do Ostrovii, częstochowskiej Skry i Pafawagu Wrocław. Na święta Wielkanocne projektujemy wspólnie z Wartą sprowadzić czeską drużynę SK Zlin, z którą grać będziemy na zmianę. W ramach Targów Poznańskich przewidujemy przyjazd doskonałej drużyny radzieckiej Lokomotiw na dzień 1 maja. Pertraktacje są na najlepszej drodze.

— *Na jakim boisku rozgrywać będziecie mecze mistrzowskie?*

— Na własnym, w Dębcu, gdzie przeprowadza się drobne inwestycje. Pierwszy mecz gramy 20 marca z AKS. Jaki będzie wynik, trudno przewidzieć, chcemy, jak zresztą wszystkie drużyny, wygrywać spotkania

Dziękujemy za informację życząc poznańskim kolejarzom sukcesów i uzyskania zaszczytnego miejsca w tegorocznych bojach ligowych.

J. Gołębniak.

Krakowsko-Wrocławskie Dni Przyjaźni

Wrocław (Ost). Sport wrocławski zamierza wprowadzić bardzo ciekawą inowację do kalendarzyka na rok 1949. Korzystając z oferty Krakowskiego Zw. Pływackiego, z którym łączy Wrocław stały kontakt, postanowiono zorganizować coroczne święto przyjaźni krakowsko - wrocławskiej w ten sposób, ażeby rozgrywać w jednym dniu zawody międzyokręgowe w kilku dyscyplinach.

Najprawdopodobniej pierwsze takie zawody odbędą się 12 i 13 bm. a na program złożą się: mecz pływacki o puchar prezydenta m. Wrocławia, mecz piłki wodnej i bokserski.

Jan Rotter

Jak to było...?

Okupacyjny „KOZPN" (XIII)

Skrypt wykładów Wł. „Żydówki"-Giergiela

Od kilku tygodni drukujemy wspomnienia o sporcie polskim w okresie okupacji w opowiadaniu znanego piłkarza krakowskiej Wisły, Władysława Giergiela, opracowane przez mgr Jana Rottera. Forma tych opowiadań ujęta jest w cykl wykładów, przeznaczonych dla kibica, który w znajomości dziejów naszego sportu posiada lukę za okres okupacyjny. Giergiel prowadził dokładną statystykę pracy sportowej piłkarzy w latach wojny. W swych „wykładach" podaje on wiele interesujących szczegółów z życia naszych drużyn, graczy, a także kibiców.

— Nadszedł — sprawdził w swym kalendarzyku wykładowca — lipiec 1943. Powodzenie imprez na boiskach dzielnicowych oraz zmniejszenie się sportowych „zainteresowań" okupanta, wywołane jego coraz intensywniejszym „odrywaniem się od nieprzyjaciela", umożliwiły zorganizowanie III Mistrzostw Krakowa. Liczba klubów czynnych podówczas na terenie Krakowa wzrosła do 36, pierwotnie jednak swój udział w rozgrywkach zadeklarowało tylko 16 zespołów.

Delegaci tych drużyn, pragnących walczyć o tytuł mistrza Krakowa, wybrali na przewodniczącego Komitetu Turniejowego p. Karola Kozłowskiego, który — mimo smutnych doświadczeń swej pracy społecznej w okresie pierwszych dwóch okupacyjnych mistrzostw — ofiarnie podjął się niewdzięcznej roli. Bo niech pan sobie nie wyobraża, że podziemny KOZPN miał do dyspozycji takie bezwzględne sankcje i taki autorytet, jak jakikolwiek dzisiejszy związek. Co jakiś czas wybuchały tarcia między klubami, które trzeba było mniej lub więcej delikatnie łagodzić, aby ich oddźwięk nie dostał się w niepowołane ucho.

— To aż tak źle bywało? — zdziwił się kursista.

— Proszę pana, „ludzie są ludźmi", a „jeszcze się taki nie urodził, żeby wszystkim dogodził" — dał Giergiel pytyjską odpowiedź w stylu Pana Jowialskiego. Ale jakoś płynęła ta arka sportu krakowskiego po wzburzonych falach namiętności klubowych i osobistych ambicyjek. W latach 1940 — 41 kierowali nią pp. Kizlich ze Sparty (zmarł w październiku 1941), Kozłowski (Zwierzyn.), z Wisły Br. Serafin jako skarbnik (zginął w Oświęcimiu 1940), M. Kożuch (Wawel), A. Malczyk (Crac.), Wodka (gospodarz) i T. Feret (AKS), który później ustąpił, a na jego miejsce dokooptowano o. Ławnika (Wisła). Niemało gorzkich pigułek przełknęło także ówczesne kolegium sędziowskie (Bill, St. Filipkiewicz, Z. Kolberg, mgr. Łatacz zmarły w Oświęcimiu, Michalik, Mytnik, Pryk, Stuss, St. Wójcik, Wodka) z red. Chruścińskim i St. Jesionką jako jego przewodniczącymi. „Kością niezgody" były zazwyczaj kary, sypiące się na zawodników, a nawet i na kierowników drużyn. Wzorując się na karomierzu PZPN-u, dostosowanym do ówczesnych warunków, ukarano np. w II Mistrzostwach Krakowa — na ogólną liczbę 323 zawodników i kierowników — trzydziestu, pięciu zaś wykluczono całkowicie. Karano ich za niesportowe zachowanie się i obrazę sędziego (takich „ananasów" było 18), za grę brutalną i niebezpieczną (11), a zdarzył się nawet i taki wypadek, że musiano zastosować sankcje za działanie na szkodę sportu polskiego.

Do nieco przyjemniejszych, ale żmudnych funkcji należało przeliczanie dochodu z meczów (za rok 1941 zebrano niemal 14 tys zł) i rozdział ich między kluby. Komitet czuwał także i nad dobrem poszczególnych zawodników, przewidując w regulaminie, że w razie nieszczęśliwego wypadku każdy zespół wyasygnuje na rzecz poszkodowanego każdorazowo ze swych dochodów po 5 zł.

— To mało — zauważył „kursista".

— Mało?! Pan chyba zapomniał, że znajdujemy się w tej chwili w latach 1940/41. Wtedy za 200 zł można sobie było jeszcze cały pogrzeb obstalować. A idź pan dzisiaj do Wolnego (tylko nie do tego, co ma restaurację i prezesuje Groblom), to pan zobaczysz, ile za „głupią" trumienkę zaśpiewa. Umrzeć się panu nie będzie chciało. Później oczywiście w miarę dewaluacji podwyższano ubezpieczenie, a np. w 1943 r. regulamin III Mistrzostw Krakowa przewidywał na koszta leczenia 10 proc. z dochodu ogólnego wszystkich zawodów, odbywających się w najbliższą niedzielę po zgłoszonym wypadku. Dwóch było takich „szczęśliwców" w turnieju 1943: jeden z Juvenii, a drugi ze Zwierzynieckiego. Inną modyfikacją regulaminu III Mistrzostw — w sprawach finansowych — było przekazywanie połowy nakładanych na zespoły kar pieniężnych na cele charytatywne.

Rola Komitetu Mistrzostw nie była więc ani łatwa ani miła, tym bardziej, że w miarę upływu wojny — jak się pan zresztą później o tym przekona — temperamenty zaczęły grać. I moim zdaniem — należy po prostu podziwiać ludzi, którzy tracąc czas za darmo (tu zmaterializowany „wykładowca" pokiwał głową z ubolewaniem) wzięli na siebie takie jarzmo. W Komitecie turniejowym 1943 r. byli nimi przew. K. Kozłowski, T. Janik (zastępca i skarbnik zarazem), sekretarz J. Kwaśniewski (Łagiewianka), oraz M. Kożuch (Grafika), B. Pacia (Łagiewianka) i J. Wiatr z Garbarni, którzy we trójkę tworzyli Komisję Weryfikacyjną. Obsadę sędziów załatwiali pierwotnie pp. St. Jesionka i Wodka. Dopiero w połowie września sędziowie — z których wówczas najczynniejszymi byli Michalik i Wodka (po 9 meczy) Zapiór (8), Jan Michalek, Bill, Ryszanek, Hoffmann, Majcher, Z. Wacławek, Józef Mytnik i Kielar (po 7) — wybrali zarząd w składzie: St. Jesionka (przew.), Wodka (sekr.), Bill (skarbnik) i Mitusiński (kierownik obsady).

W toku mistrzostw władze tego „KOZPN-u" przeżywały liczne „przesilenia gabinetowe", w wyniku których na miejsce Kwaśniewskiego dokooptowano Bergera (Nadwiślan), zaś Wiencek (Dąbski) zastąpił Wiatra, który „podał się do dymisji z powodu złego stanu zdrowia".

— To taka choroba dyplomatyczna — zauważył kibic.

— Tak, a u Wiatra polegała głównie na zaślepieniu klubowym.

— Cóż się dziwić — wtrąciłem — kiedy Jasiu chyba jeszcze przed przyjściem na świat uzyskał „przydział" do Garbarni. Jego charakterystyczna wiotka i wprost antysportowa postać znana była na wszystkich boiskach Krakowa, a przedwojenny KOZPN, KOZPR i cała krakowska prasa sportowa miewały z tym nieopanowanym entuzjastą Garbarni rozliczne konflikty, kończące się często aż u władz centralnych — zazwyczaj z niepomyślnym dla Wiatra rezultatem. Niezależnie od tego Jasiu „Wiater" był swego rodzaju fenomenem pamięciowym, który na każde zawołanie podawał przebieg każdego, nawet przed laty rozegranego meczu i to nie tylko Garbarni, ale i innych ligowców — a także i krakowskich klubów A i B klasy. Niemniej „obkuty" był również w piłce ręcznej, w boksie i w innych działach, mimo że sam nigdy żadnego sportu nie uprawiał, a uderzenia piłka bał się jak ognia.

Co wtorek wygłaszał dla swych kolegów szkolnych w ówczesnej świetlicy gimn. Nowodworskiego „biuletyn" sportowy, który mimo wiecznych pokpiwań z prelegenta cieszył się jednak u nas wielką popularnością. Uczył się nieźle, dopóki pewnego razu (było to w 5 klasie) nie wyprowadziła go z równowagi nasza profesorka. Ośmieliła się głośno zauważyć, że poniedziałkowa lekcja polskiego stanowczo nie nadaje się na opracowywanie wyników sportowych. Jasiu, [illegible] mu właśnie nie zgadzał się stosunek bramek, wstał z ławki, powiedział kilka drażliwych słów w gwarze Ludwinowa, podkreślił je odpowiednim gestem i — z nieodpowiednim zachowaniem „wyleciał" ze szkoły. Wylądował teraz już na stałe na swojej ukochanej „Garbarni", gdzie dyr. Kuczalski wystarał mu się o płatne zajęcie.

Odtąd Jasiu oddał cały swój czas na użytek Garbarni, będąc zwłaszcza za okupacji istnym „zarządem" klubu. Na Garbarni także zakończył swój żywot, gdy — zmęczony przeżyciami finału o puchar K. O. Z. P. N., w którym Garbarze z trudem pokonali Cracovię 4:2 — usnął na boisku i dostał porażenia słonecznego. Wtedy to, w maju 1945 r., drużyna ludwinowska straciła swego często niedocenianego wielbiciela, a jednocześnie wszystkie związki i redakcje skonstatowały raptowny spadek pism, nadsyłanych im przez sekretariat Garbarni.

— O tak — uśmiechnął się „wykładowca" — Jasiu był znany ze swych pisemnych zażaleń, oświadczeń, protestów, wyjaśnień i sprostowań. Za okupacji jedynym odbiorcą „not Wiatrowych" mógł być tylko podziemny KOZPN, któremu też Jasiu specjalnie „dawał szkołę" zwłaszcza od czasu, gdy punkt ciężkości sportu krakowskiego przeniósł się na jego ludwinowskie podwórko.

(Ciąg dalszy w nast. numerze)



Kierownik krakowskiej Garbarni w 1941 r. — Jan Wiatr (odwrócony tyłem) przyjmuje gratulacje od kierownika sekcji piłkarskiej AKS Kraków przed meczem Garbarnia — AKS, który zakończył się zwycięstwem Garbarni 1:0. Spotkanie to rozegrane zostało w sierpniu 1941 r. Na zdjęciu widzimy ponadto Jakubika (pierwszy z lewej), Cz. Soldana (trzeci od lewej), zastrzelonego później przez Niemców na ulicy oraz Wodkę (pierwszy z prawej), „zaprzysiężonego" sędziego spotkań piłkarskich oraz jednego z wytrwałych działaczy.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 5. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 104), 377-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 5, tel. 309-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 006). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz—Warszawa, ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. III-4550. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 576 83 i 678-54. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 95.— R 021549